Nr 96b. Dnia 8 kwietnia. Środa. Dnia 27 marca (8) kwietnia 1885 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25 miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k. 50.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

— Jutro ku czci Najświętszego Sakramentu odprawioną będzie w kościele archikatedralnym św. Jana o godzinie 9-ej zrana, solenna wotywa zakończona procesją — w kościele zaś św. Kazimierza (panien sakramentek) również ku czci N. Sakramentu nabożeństwo całodzienne.

Przegląd polityczny.

Po dziesięciu dniach chaosu znalazła sobie nareszcie Francja ministrów. Cincinatus republikański p. Brisson, dał się w obliczu klęski politycznej i wojennej nakłonić do przyjęcia steru ministerjum, od czego dotąd wytrwale stronił, poprzestając na przewodnictwie w izbie deputowanych, zanim cześć i zaufanie narodu nie powoła go na godność prezydenta rzeczypospolitej. Pana Brissona znają dotąd wszyscy, jako męża niepokalanej cnoty obywatelskiej, jako najczystszy może dzisiaj we Francji charakter polityczny, jako wytrawnego wreszcie i majestatycznym spokojem imponującego przewodnika obrad szarlatańskiej izby deputowanych. Czy te cnoty połączą się w nim z talentem administracyjnym i przymiotami męża stanu, dla którego finezja dyplomatyczna tyle przynajmniej znaczy, co hart ducha, o tem przekona się niebawem rzeczpospolita, aby nie na swą szkodę.

Pan Brisson stanął na czele gabinetu koalicyjnego, w którym wszystkie republikańskie grupy są reprezentowane, w którym radykalista Goblet, gambetysta Allain Targé i umiarkowany Sadi Carnot mają wspólnie pracować nad wyrównaniem sprzecznych opinij i temperamentów swoich. Najwybitniejszym członkiem gabinetu jest minister spraw zewnętrznych, p. Freycinet. Człowiek ten tyle razy był już ministrem we Francji, że rutyny politycznej nikt mu zaprzeczyć nie ma prawa.

Karol Ludwik de Saulces de Freycinet był ministrem robót publicznych w pierwszym zaraz gabinecie za prezydentury Grévy'ego; w d. 28-ym grudnia r. 1879-go po ustąpieniu Waddingtona p. Freycinet odziedziczył tekę spraw zewnętrznych i przewodnictwo ministerjum, ustąpił zaś z takowego w dniu 23-im września r. 1880-go na rzecz p. Ferry. Po Ferrym objęło rządy w d. 14-ym listopada r. 1881-go krótkotrwałe „wielkie ministerjum" Gambetty, po którego upadku p. Freycinet w dniu 31-ym stycznia r. 1882-go po raz drugi objął ster gabinetu, którego pod naciskiem gambetystów zrzekł się już w dniu 7-ym sierpnia r. 1882-go na rzecz Duclerca. Dwa razy przeto p. Freycinet był już we Francji prezesem ministrów i dwa razy dzierżył tekę spraw zewnętrznych. Niestety! żaden dotąd fakt donioślejszy w zakresie polityki wewnętrznej lub międzynarodowej nie wiąże się z jego nazwiskiem.

Przedewszystkiem będzie teraz chodziło o to, czyli rząd chiński, który przyjął już warunki pokoju, przedstawione mu przez Ferry'ego, nauczony świeżem doświadczenim, co znaczy trwałość rządów we Francji, zechce podpisać je teraz w formie, jaka ułożoną została pomiędzy Ferrym i Campbellem, W razie cofnięcia się obecnie rządu pekińskiego okazałaby się dopiero w całej grozie zbrodnia polityczna, jakiej dopuściło się ubiegłego poniedziałku warcholstwo izby francuskiej, która obaliła gabinet w chwili, gdy tenże miał już prawie w zanadrzu dokument pokoju i wyświadczał tem samem rzeczypospolitej największe dobrodziejstwo, jakiego od ministrów kraj może wymagać. Fakt ten, stanowiący pożałowania godny testament izby, która za kilka miesięcy ustąpić ma z widowni publicznej, tem godniejszym jest potępienia, że był następstwem porażki, która okazała się daleko mniejszą, niż przypuszczano. Okazało się, że przyczyną klęski francuskiej pod Langsonem nie było złe kierownictwo ani brak wojska ani brak zapału, lecz tylko nieszczęsny przypadek zranienia jenerała Negrier. Podpułkownik Herbinger, który objął po nim komendę, stracił głowę i za pierwszym podszeptem paniki porzucił pozycję, pozostawiając bez potrzeby w rękach nieprzyjacielskich działa i amunicję. Klęska, w której strona przegrywająca traci pięciu zabitych, nie jest nawet rzeczywistą bitwą. Co najwięcej należy postawić przed sądem wojennym pułkownika Herbingera, ale nie należało na pierwszą, mglistą wiadomość pozbywać się człowieka, który przez dwa zgórą lata kierował polityką zewnętrzną i wewnętrzną z widocznym dla ślepego skutkiem. Tak to więc najdzielniejszymi sprzymierzeńcami sprawy chińskiej okazali się radykaliści francuzi, którzy blichtrem swego oburzenia patrjotycznego umieli w dniu 30-m z. m. odciągnąć od p. Ferry'ego część jego stonników i obalili go w tejże właśnie chwili, która była najpiękniejszym tryumfem jego zręczności dyplomatycznej.

W sierpniu lub wrześniu nastąpić mają we Francji wybory powszechne do izby na podstawie systemu głosowania z list. Czy obecny rząd zdoła pokierować niemi tak, ażeby nie wynikła z wyborów przegrana rzeczypospolitej, to pytanie decydujące dla Francji. System głosowania z list wymaga sprężystego kierownictwa u góry; wyborcy bowiem głosują na kandydatów sobie najczęściej nieznanych. P. Ferry był rękojmią powodzenia wyborców, jako „człowiek siły" i rutyny, której nie posiada ani p. Brisson ani nowy minister spraw wewnętrznych p. Allain Targé.

W liście ministrów telegrafowanej nam dzisiaj w nocy i umieszczonej w porannym *Kurjerze* te tylko mamy poczynić poprawki co do brzmienia nazwisk: ministrem handlu został Hervé-Mangon, ministrem poczt i telegrafów Sarrien, ministrem marynarki Galiber.

Korespondent londyński *Kölnische Ztg* szkicuje treść odpowiedzi rosyjskiej na notę lorda Granville'a z d. 14-go z. m. Rząd angielski przyjął za północną granicę pasu neutralnego linję wiodącą z Szir Tepe nad Heri Rudem o 15 kilometrów od Pul i Khatun do Saryazi i Murgabu. Na południu rząd angielski przyjął pierwotną linję p. Lessara, którą wszakże gabinet rosyjski pragnie widzieć posuniętą na południe, aż do gór Paropamissus. Różnica to zapatrywań bardzo znaczna, tembardziej iż łączy się z żądaniem wycofania wojsk emira z Pendżdehu, który w oczach jego i w oczach sprzymierzonej z nim Anglji uchodzi za terytorjum afgańskie. Wobec takiego zwrotu rzeczy wytłumaczyć sobie można wczorajszy nagły spadek waluty rosyjskiej.

Br. Z.

Obecny ruch fabryczny.

Kapitał ma także swoje pory roku — większego lub słabszego ożywienia. Ruchliwy w jesieni, czynny w zimie i obrotny na wiosnę, latem zawiesza swoje operacje, układając plan nowej kampanji, wyszukując nowych dróg zyskownej eksploatacji.

To też jakkolwiek obecna pora powszechnej stagnacji w ogóle nie jest zdolna usposobić kapitałów do chętnego udziału w przedsiębiorstwach, ubiegły jednak miesiąc w naszej kronice przemysłowej wyróżnił się zaszczytnie kilkoma poważnemi faktami.

A przedewszystkiem, jako szczegół, charakteryzujący zeszłomiesięczne sprawozdanie, przytoczyć winniśmy, iż większość interesów fabrycznych powstała z pomocą sił miejscowych i objęła niewyzyskane jeszcze w kraju stosunki przemysłowe. Kapitały zagraniczne wystąpiły tylko dwukrotnie i w obu razach zwróciły się do uprzywilejowanego wi-

KRONIKA TYGODNIOWA.

O czem myślano przed Wielkanocą dawniej i dzisiaj? Czy „kwestjonarjusz" nauczy nas oszczędności? Zdania biegłych. Budżety rodzinne. Zmiany w poglądach Tow. zach. sztuk pięknych. Obrazy Girona. Spotkanie na wystawie z filozofem i jego przewrotne teorje.

Winszuję państwu—wprawdzie nie „wszystkiego dobrego", bo dotychczasowe życzenia w tym kierunku odznaczały się dziwną bezskutecznością, ale— raczej tego, że w naszych usposobieniach zachodzą pewne zmiany.

Jeszcze nie tak dawno, czem zajmowała się opinja publiczna przed Wielkanocą?... Oto ludzie familijni myśleli, aby urządzić święta wedle „zwyczaju", to jest zgromadzić na stole jaknajwiększą ilość mięsa, ciast i butelek—ludzie zaś niefamilijni ażeby złożyć jak najwięcej „życzeń" i „uszanowań", a przy okazji najeść się do podniebienia i napić do zawrotu głowy.

Im więcej było chorych z przepicia i na niestrawność, tem lepiej uczczono tradycję. Im więcej napiekło się ciast, placków i rozmaitej wieprzowiny, tem gościnność nazywała się bardziej staropolską. Im wreszcie więcej potrafił kto pochłonąć szynek, kiełbas, ozorów i prosiąt, tem czuł się goręcszym patrjotą.

Z upodobaniem też, nawet w książkach dla dzieci i młodzieży, opisywało się wielkopańskie święcone, na którem, obok całego dzika, widziałeś beczkę wina, baby jak stogi i placki jak młyńskie koła.

Żyć nie umierać!... byle był lekarz pod ręką a w pobliżu apteka. Przezorniejsze zresztą domy już w wielki piątek zaopatrywały się w ów niezbędny kordjał, który równie dobrze skutkował na uderzenia krwi do głowy, jak i na brak apetytu, albo „smętek".

Dziś o niczem podobnem nie słychać. Stoły nie gną się pod mięsiwem, goście nie wychylają garncowych puharów na intencję ażebyśmy się kochali, służba nieciągnie schorzałych panów pod studzienki. Natomiast słyszymy o rozdaniu żywności 6,000-com ubogich, a pisma, zamiast rozczulać się nad śmiertelnemi grzechami obżarstwa i pijaństwa, drukują kwestjonarjusze, zaczynające się od słów:

„W jakich wydatkach domowych, na wsi i w mieście, możliwe są oszczędności?

Jakie w tym celu muszą nastąpić reformy w obyczajach i nawyknieniach?"...

Naturalnie, że lepsze czasy nastaną wtedy, gdy nie będzie potrzeba ani darmo rozdawać sześciu tysięcy porcyj mięsa ubogim, ani zachęcać do oszczędności zamożnych. Dziś jest już i to dobre, co jest.

Czy kwestjonarjusz zaszczepi cnotę oszczędności w „matkach", albo zachęci „córki i synów do rzucania na papier swoich myśli w tym kierunku"? można wątpić. Dziwnem mi się zaś wydaje, że położono w nim tyle nacisku na nieoszczędność i „stroje kobiece", jak gdyby nie wiedziano, że karty, wina, powozy, konie cugowe i służba zbytkowna nie należą przecie do kategorji kobiecych wydatków. Prawda, że niejedna dama płaci za wieczorową tualetę setki rubli; niemniej jest faktem, że niejeden pan puszcza w ciągu wieczora kilka setek... Czy zaś takie dziury załatają się „oszczędnościami kobiecemi" choćby polegającemi na urywaniu cukru służbie, albo pensyj korepetytorom i guwernantkom?...

Niemcy i żydzi słyną z oszczędności, ale zarazem twierdzą, że wspomnianej cnoty nie nauczył ich żaden kwestjonarjusz, tylko wychowanie i życie.

Oto odpowiedzi tych panów.

Pan A. Od wczesnej młodości do 40-go roku miałem dochody nieprzekraczające 500 rubli rocznie; tak więc uregulowałem swoje życie, że mi 500 rs. wystarczało. Gdy zaś w 41-ym roku dochody moje podniosły się do 750 rs., wydaję z nich skutkiem nałogu zawsze tylko 500 rs. na utrzymanie, a 250 rs. oszczędzam.

Pan B. Zamłodu nie byłem rachunkowy, nigdy nie wiedziałem ile mam i ile wydaję, przez co kilka razy w życiu wpadałem w najstraszliwszą nędzę. Dziś samo jej wspomnienie tak mnie przeraża, że wyrzekłem się mnóstwa drobnych przyjemności a nawet ograniczam potrzeby, byle coś sobie odłożyć na złą chwilę i nie znaleść się, jak niegdyś, bez dachu, odzienia i chleba.

Pan C. Ja nawet nie rozumiem ludzi, którzy nie gromadzą pieniędzy; już bowiem w dzieciństwie przyzwyczajono mnie, aby od każdej dziesiątki odłożyć co najmniej dwa grosze. Dlatego mam zwyczaj dowiadywać się z góry o cenę mieszkania czy towa-

docznie dla nich przemysłu przędzalno-tkackiego, który, stojąc wyłącznie na sztucznych podstawach protekcji celnej i, jak dotąd, dość znacznych jeszcze zapotrzebowaniach rynków wschodnich, budzi coraz silniejsze obawy przesilenia w przyszłości, gdy nowo zakładane w Cesarstwie fabryki wytworzą dlań niebezpieczne współzawodnictwo.

Do tych nowych zakładów zagranicznych należą — przędzalnia wełny pod Sosnowicami, zakładana na wielką skalę przez francuskie towarzystwo akcyjne oraz wielka przędzalnia w Starczycach, pod Tomaszowem rawskim, projektowana przez anglików. W tem miejscu nie od rzeczy będzie przypomnieć kapitalistom zagranicznym, że kraj nasz liczy już z górą 740 fabryk przetworów wełniano-bawełnianych, a w tej liczbie 53 przędzalni i 221 tkalni...

Ruch za to na polu interesów czysto lokalnych całkowicie się przeniósł w okolice świeżo otwartej kolei dąbrowskiej, która powoli zaczyna wywierać swój wpływ wszechstronny na przemysłowość bogatych w materjały kopalne powiatów gubernji kieleckiej i radomskiej. Bądź dzięki tej kolei, bądź też skutkiem rosnącego zwrotu ku eksploatacji przedewszystkiem sił miejscowych, w ubiegłym miesiącu zaagitowało się kilka projektów, które już na wiosnę r. b. mają wejść w wykonanie. Mamy tu na myśli pierwszą na całe Królestwo i Cesarstwo fabrykę trypolitu, t. j. cementu i wapna hydraulicznego do odlewów, zakładaną w Kielcach przez p. Ludwika Stumpfa, drugą fabrykę trypolitu w Warszawie, mającą dostarczać materjału na posadzki i lekkie wyroby sztukateryjne, fabrykę wosku mineralnego w Strzemieszycach Wielkich, wreszcie znane zakłady fabryczne Klimkiewiczów w gubernji radomskiej, które dzięki kolei dąbrowskiej, po kilku latach zawieszenia, z wiosną rozpoczynają swoje czynności. W liczbie nowych współwłaścicieli tych zakładów między innymi wymieniają firmę warszawską Lilpop, Rau i Loewenstein, która daje dostateczną rękojmię, iż odbudowane przedsiębiorstwo tym razem na brak środków skarżyć się nie będzie.

Jak widzimy, przedsiębiorczość nasza wchodzi na tory racjonalne i bodajby tylko potrafiła na nich się utrzymać!

Ale na tem nie koniec jeszcze. Miesiąc ubiegły przyniósł nam niezmiernie ważną wiadomość o zdobyczach w Wójczy i odkryciu nafty w Kromołowie w będzińskiem. Ponieważ ostatnie doniesienie potrzebuje sprawdzenia, poprzestajemy więc na bliższem poznaniu robót energicznie prowadzonych w stopnickiem.

Według świeżych informacyj, w Wójczy istnieje już 5 szybów naftowych, z których najmłodszy „Marcin” otwarty został dopiero w dniu 4-tym marca r. b. i daje na dobę 800 garcy nafty w dobrym gatunku. Pozostałe zaś 4 szyby wydają dziennie 1,000 garncy. Obecnie naftę tę przechowywują w kadziach i beczkach, wkrótce zaś będzie ona poddana dystylacji w specjalnie ku temu urządzonej dystylarni. Kto wie, czy nie przyjdzie nam z czasem zastąpić nafty amerykańskiej i kaukaskiej własnym produktem wójczańskim...

Eksploatacja nafty w Wójczy znajduje się w rękach spółki krajowej, w skład której wchodzą pp. Popiel właściciel Wójczy, Ludwik Stumpf zaszczytnie znany przemysłowiec kielecki, Kromosielski obywatel i Wykowski inżenier, prowadzący roboty.

Przechodząc od przemysłu kopalnego do innych gałęzi fabrykacji i tu dostrzegamy więcej samodzielności, a mniej naśladownictwa. W okresie sprawozdawczym powstały nowe przedsiębiorstwa—dwóch fabryk tektury asfaltowej w Włocławku, pp. Iweńczyka i Steinicke'go, fabryki wyrobów grzebieniarskich na Woli pod Warszawą, fabryki zapałek szwedzkich i ozdobnych włoskich również pod Warszawą, parowej piekarni na wielką skalę w Ozorkowie inżeniera Rittera, wreszcie pod Zamościem fabryki klinkierów, t. j. cegielni z piecami do wypalania cegły na szaber do budowy dróg szosowych.

W dzisiejszej też kronice wspomnieć wypada, iż warszawska tkalnia akcyjna, istniejąca pod firmą M. Salzman i Sp., o której bankructwie w swoim czasie donosiliśmy, ma być wskrzeszona. Nowozawiązana spółka ukonstytuowała się już w d. 15-ym z. m., a w rzędzie jej akcjonarjuszów stanęli między innymi pp. Wacław Rzewuski, dr Michał Perlmutter, Dawid Rosenblum, Ludwik Starkman, Wilhelm Landau i Bertold Grünbaum. Dyrektorem technicznym ma być p. Boeker.

Na zakończenie jeszcze jedna wzmianka—o niedoszłem do skutku przedsiębiorstwie fabryki płótna w Błesznie pod Częstochową. Zakłady te, zbudowane z wielkim kosztem, mające zatrudniać kilkuset robotników krajowych, o administracji wyłącznie miejscowej, budziły wiele nadziei. Lecz *de mortuis aut bene aut nihil...* Dla ścisłości więc sprawozdawczej zaznaczmy tylko, że zakłady w Błesznie przeszły na własność pp. Hielle i Dietricha z Żyrardowa, że nowonabywcy przewieźli z nich wszystkie warsztaty tkackie oraz że w opuszczonym gmachu fabrycznym ma stanąć, według jednych papiernia, według innych fabryka juty.

Tyle o ruchu fabrycznym. Nowy prąd, jaki w nim uderza, jest jeszcze tak słabym i tak istotnie nowym, iż lękamy się opierać na nim jakich dalszych wniosków, możemy więc tylko wyrazić pragnienie, ażeby zapanował trwale i rozwinął się wszechstronnie. Badajmy dalej naszą ziemię, prowadźmy poszukiwania geologiczne, a z pewnością znajdziemy jeszcze niejeden skarb przemysłowy, niejeden „dobry” interes!

W dziedzinie interesów akcyjnych i spółek ekonomicznych bardzo mało zaszło wypadków, a w ich liczbie, oprócz wyżej wspomnianych przedsiębiorstw, żaden głębszego znaczenia. Na wspomnienie zasługuje jedynie spółka kapitalistów, zawiązująca się celem wydzierżawienia od zarządu górniczego w Suchedniowie kopalni rudy krystalicznej oraz projektowana w Warszawie spółka handlu nabiałowo-warzywnego, która jednak nie wyszła dotąd ze sfery pomysłów. Do grupy zaś tak nielicznych jeszcze w kraju stowarzyszeń współdzielczych przybywają: towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń ogniowych w Łodzi i spółka spożywcza w Kaliszu.

Stowarzyszenia tego rodzaju przybywają tak powoli, że i te dwa witamy z prawdziwą radością. Oby tylko doszły do skutku i oby posłużyły za wzór dla innych miejscowości!...

K. W.

„Dwie siostry”.

Obraz K. Giron'a.

Po „Husie” Brôzika, który mówiąc nawiasem przyniósł Towarzystwu zachęty *netto* 1,000 rs.—zawitał na naszą wystawę inny obraz, może większego jeszcze w Europie zażywający rozgłosu: „Dwie siostry” francuskiego, młodego artysty, Karola Giron'a.

Francuski to *par excellence* utwór, zarówno pod względem pomysłu jak wykonania.

Wyobraźmy sobie dużą, olbrzymią ilustrację do noweli Maupassant lub wiersza Coppée'go, do pierwszego rozdziału jakiej powieści Daudet'a lub „wiadomości bieżącej” z paryskiego *Gil Blasa*—oto temat.

Dwie siostry chowały się razem gdzieś w ciemnych i niskich pokoikach ojca, stróża w jakiej przedmiejskiej kamienicy. Obie były przystojne, hoże dziewczęta, o oczach koloru wody morskiej i pięknych złocistych, rudawych włosach. Jedna z nich dostała się na bulwary stołeczne i zasmakowała rychło w życiu wesołem, zbytkownem i poniżającem; druga poszła inną drogą, została ubogą i uczciwą żoną wyrobnika. I oto po długiej rozłące raz przypadkiem spotkały się siostry. Było to w piękny dzień wiosenny, na ludnym bulwarze, przed majestatycznym frontonem kościoła św. Magdaleny. Jedna z nich wracała z bulońskiego lasku w eleganckim, świeżo jej podarowanym powozie, druga szła ulicą w towarzystwie męża, wiodąc za rękę dwoje małych dzieci. Poznały się. Żony wyrobnika twarz pokraśniała od wstydu i oburzenia, wyciągnęła rękę ku siostrze, z gestem często przez kobiety z ludu używanym, skutecznym jakoby przeciw czarom „złego ducha”—wielka pani nie odwróciła oczu, ale nie dała znać po sobie, że w tej prostej, w perkalikowej sukni kobiecie poznała siostrę i zbyła ją pogardliwem przymrużeniem rzęs długich. Najbliżsi świadkowie tej sceny nie odgadli nawet jej znaczenia; dopatrzyli w niej tylko sensacyjny dramat powieściopisarz, który zrobił zeń wstęp do powieści obyczajowej, reporter co zaznaczył ją w dzienniku jako pieprzną wiadomostkę, opatrzoną niedyskretnemi inicjałami i... artysta-malarz, którego obraz mamy przed oczami.

Nie pomysł stanowi o artystycznej wartości obrazu, nie scena ta lub owa którą przedstawia. Mógł Giron przedstawić na równej wielkości płótnie epizod z rewolucji francuskiej lub nocnego gałganiarza, powrót z balu opery lub obchód uroczysty—nie formułując przeto żadnych pochwał lub zarzutów, stwierdzamy tylko fakt obrania przez artystę tematu nawskróś realnego, ściśle z chwilą bieżącą i życiem paryskiem związanego.

Pytamy zatem, czy zgodne z prawdą są te typy: kurtyzany wielkiego świata, wyrobnika, żony jego, kwiaciarki ulicznej? Czy tak istotnie wygląda bulwar *de la Madelaine* w chwili największego ożywienia, czy takie światło chłodne, przytłumione nieco tumanem kurzawy, rozlewa się tam dokoła, czy tak połyska w dali nad ogrodami błękit nieba? Czy z tego miejsca, zkąd patrzył na przedstawioną scenę artysta, widzielibyśmy w takich właśnie perspektywicznych oddaleniach krzyżujące się powozy, przechodniów i kolumnadę kościoła, służącą za tło dla całego obrazu? Czy wreszcie rysunek wszędzie poprawny, czy *relief* figur należycie uwydatniony?

---

rów, które mi się podobają, a następnie szukam tańszych o 20% i te kupuję. Gdy nie mogę znaleść taniej, wówczas kupuję mniej, a gdy nie mogę oszczędzić na jednym przedmiocie, oszczędzam na innych.

Widzimy z tych odpowiedzi, że oszczędność opiera się nietyle na kwestjonarjuszach ile raczej na takich przyzwyczajeniach, które trzeba wyrabiać przez długie lata i pod wpływem silnych pobudek.

Kwestjonarjusz *Kroniki rodzinnej* może jednak mieć dobrą stronę; oto może za pomocą niego usłyszymy coś o budżetach naszych rodzin. W Anglji, Francji, Niemczech, statystycy wiedzą, ile wydaje rocznie familja wieśniaka, robotnika, kupca, lekarza, inżeniera, wreszcie pana krociowego i miljonera, a dalej—co z tych sum idzie na żywność, odzież, mieszkanie, a co na książki, rozrywki i wychowanie dzieci? U nas niczem podobnem nie zajmowano się dotychczas, co stanowi smutny przyczynek do historji nieznajomości społeczeństwa.

Mówiąc o błogich zmianach, jakie dostrzega się wśród nas, nie można pominąć Towarzystwa zachęty sztuk pięknych. Ono także zreformowało się w ostatnich czasach, a im mniej czytamy wezwań o składki na budowę pałacu, tem częściej widujemy dzieła interesujące na wystawach i więcej spotykamy widzów.

Wbrew zasadzie, że wystawa powinna obejmować „tylko dzieła krajowych artystów” (co zresztą dawniej mogło mieć rację bytu), obecny zarząd Towarzystwa poczyna sprowadzać znakomitsze dzieła sztuki zagranicznej. Jest to jakby otworzenie okna do Europy. Dzięki temu, dowiemy się, że nietylko u nas ale i w reszcie śwtata bywają znakomici artyści, a także i o tem, jak dziś stoi malarstwo i czego od sztuki mamy prawo wymagać. Przy dalszem zaś wyrabianiu się smaku widzów może upadnie niejeden estetyczny przesąd, może niejeden dziś zapomniany artysta wypłynie na wierzch, niejeden otrzyma bodźca do staranniejszej pracy.

Już to w ogóle dopływ świeżego powietrza nie szkodzi nigdy i nikomu, ani jednostkom, ani społeczeństwu, ani nawet sztuce.

Po czeskim malarzu Broziku, który przedstawił „Husa”, mamy obecnie obrazy francuskiego artysty Girona: „Dwie siostry” i „Paryżankę”. Że w utworach tych tkwi jakaś siła ciągnąca, dowodem choćby — niżej podpisany, który, mimo całą ordynarność w rzeczach sztuki, jednakże dwa razy w ciągu tego samego dnia był na wystawie.

Obraz „Paryżanka” przedstawia jedną tylko kobietę i notabenę od stóp do głowy ubraną. Zaś „Dwie siostry”, obraz wielki jak „Bitwa pod Grunwaldem”, przedstawia... co?... Oto zwykły codzienny ruch na bulwarze paryskim. Widzisz powozy, konie, psy, ludzi jadących i idących, co i u nas można widzieć na każdej ulicy, z tą odmianą, że zamiast wózka z pomarańczami, stoi przy chodniku wózek z bukietami.

Na tle tego ruchu odegrywa się mały skandal. Bona czy sługa, prowadząca dwoje dzieci w poprzek ulicy, spostrzega w jednym z powozów swoją siostrę, którą widocznie „opiekuje się” ktoś bogaty.

Ta łatwość zarobku oburza ciężko pracującą dziewczynę, która też zamiast nisko ukłonić się szczęśliwej siostrze, pokazuje jej takzwanego „osła”, ułożonego z palców ręki, co w Paryżu stanowi ciężką obelgę. Ruch ten dostrzegło zaledwie kilku przechodniów, a widz łatwo odgadnie, że za chwilę powóz z niecnotliwą siostrą odjedzie, siostra cnotliwa pójdzie sobie dalej z dziećmi i — już po skandalu.

Właśnie jak bywa na ulicy, a nawet jak bywa niekiedy i u nas. Tylko u nas dzięki surowszemu klimatowi, osoba rozgniewana w podobnym wypadku, zamiast pokazywać swej siostrze ręką „osła”, wykonałaby taki giest, który pozwoliłby nam widzieć jej twarz, a tem samem sprawdzić, o ile jest podobna do swej bogatej kuzynki.

Przypatrując się „Dwom siostrom” spostrzegłem pewnego filozofa, a ponieważ właśnie miałem zamiar „pisać krytykę”, więc zacząłem go wybadywać: co myśli?

— Ciekawym — rzekłem — co o tym obrazie powiedzą nasi znawcy?

— Wypowiedzą tyle zdań ile jest pism w Warszawie — odparł filozof.

— Dlaczego, panie?—odezwałem się skromnie.— Wszakże „piękno” jest tylko jedno, a więc i sądy ludzkie o pięknie powinny być mniej więcej podobne do siebie.

— Mylisz się pan—rzekł filozof.—Piękno nie jest „jedno”, ponieważ ja sam znam około dwudziestu definicyj piękna i to napisanych przez mędrców.

Otworzyłem usta ze zdziwienia. My bowiem w

Na prawie wszystkie te pytania odpowiedzieć musimy twierdząco, podnosząc przedewszystkiem rysunek, który nazwalibyśmy bez zarzutu. Jako typ, z fotograficzną niemal ścisłością przeniesiony na płótno, wymieniamy przedewszystkiem kwiaciarkę po prawej stronie obrazu, a w ruchu bardzo dobrą jest figura siostry ubogiej i jej córeczki spoglądającej z wybornem naiwnem zaciekawieniem na wielką damę. Znakomicie z tła wychodzi pierwszoplanowa postać paryżanki w czarnej sukni, kupującej kwiaty. Konie w eleganckiej uprzęży, których kilka widzimy na obrazie, piękne, z wielką wprawą malowane.

Co do perspektywy, pozwolimy sobie zrobić jedno zastrzeżenie. Oto mianowicie stanąwszy na równym poziomie z figurami pierwszego planu, to jest patrząc na przedstawioną scenę z punktu widzenia malującego artysty, nie moglibyśmy dalszych planów, jak np. reszty powozów, omnibusa i schodów kościoła widzieć tak, jak je nam pokazuje Giron, zbyt naszem zdaniem *à vol d'oiseau*. Front kościoła znowu zamało oddalony ściska wszystkie figury, ścieśnia przestrzeń między niemi i na plan pierwszy zbytnio je posuwa. W tej panoramowej, na efekt optyczny obliczonej głównie kompozycji jest to wada, na którą przedewszystkiem nacisk kładziemy.

Co do sposobu malowania, obraz łączy w sobie realizm z iście francuską elegancją. Pierwszy ujawnił się w całej pełni w traktowaniu takich np. rąk wyrobnika i żony jego, perkalu sukni ubogiej siostry, w całej postaci kwiaciarki; z elegancją natomiast przypominającą *articles de Paris* traktowany powóz, siedząca w nim kurtyzana, uprząż koni. Zarówno umiejętne użycie jednego, jak artystyczna wykwintność drugiej świadczą o wielkiem uzdolnieniu i wybornym smaku Girona.

Taki temat obrać i tak go obrobić—oto co właśnie stanowi ów zaznaczony wyżej specyficznie francuski charakter obrazu. Cechy to, dodajmy, szkoły najnowszej, a dziś tak modnej nadsekwańskiej artyzmu.

Za lat sto lub dwieście zalety artystyczne obrazu nic nie stracą na wartości, jak nic jej nie straciły płótna średniowieczne, natomiast ze względu na przedstawioną scenę płótno już mieć będzie wartość ciekawego dokumentu historycznego. Los to zaszczytny wszystkich wielkiego talentu utworów artystycznych, czerpanych z dziejów spółczesnych, los powieści Balzaca i Daudeta, obrazów tego rodzaju co „Dwie siostry" Girona.

Cz. J.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Według informacyj *Kraju*, w sferach rządowych poruszoną została myśl nowej podwyżki w stopie opodatkowania ziemi; sprawa ta miała być roztrząsana w porozumieniu z p. jeneral-gubernatorem warszawskim, *Kraj* wszakże dowiaduje się, iż p. jeneral-gubernator warszawski wyraził zdanie, że przeciążanie podatkowe rolnictwa w Królestwie Polskiem nie byłoby obecnie na dobie.

= Departament handlu i rękodzieł otrzymał pomiędzy innemi prośby o wydanie przywilejów: na przyrząd do oświetlania elektrycznością pociągów i wagonów kolejowych, na udoskonalenie przyrządów hamulcowych na kolejach, na piec parowy do topienia śniegu itp.

= W końcu bieżącego miesiąca odbędzie się konferencja przedstawicieli zarządów kolei tutejszych i związkowych niemieckich w sprawie taryfy na przewóz hurtowych transportów zboża w komunikacji bezpośredniej z Królestwa do Niemiec.

= Jak się dowiadujemy, ministerjum komunikacyj wydobyło z teki dawny projekt połączenia Brześcia z Lublinem za pomocą nowej linji kolejowej.

= W czasie zeszłorocznego poboru w Królestwie Polskiem wzięto do wojska izraelitów: w gubernji warszawskiej 608, kaliskiej 167, kieleckiej 184, łomżyńskiej 243, lubelskiej 333, piotrkowskiej 343, płockiej 146, radomskiej 230, suwalskiej 106, siedleckiej 284, ogółem zatem z dziesięciu gubernij 2,654. Ponieważ wypadało przyjąć do wojska 3,042 izraelitów, przeto niedobór wynosi w r. z. 388.

= Według danych urzędowych, w przeciągu czasu od dnia 13 go stycznia do 13-go marca r. b. przewieziono za granicę przez komory Królestwa Polskiego: w Grajewie, Mławie, Sosnowicach, Aleksandrowie i Wierzbołowie, ogółem 654,265½ czetwierti płodów rolniczych.

= Sezon leczniczy w Ciechocinku otwarty zostanie w dniu 20-ym maja.

= Władza wyższa zatwierdziła odbyte niedawno w magistracie miasta Warszawy licytacje na roboty brukarskie, t. j. na wybrukowanie placu Zamkowego i targowiska na bydło na Pradze za sumę rs. 9,340 — oraz na wybrukowanie ulicy Teodora od ulicy Koszykowej za rs. 9,432. Roboty te ma wykonać p. Joel Wagmaister.

= Niezadługo odbędzie się licytacja na dostawę podwód do przewozu utensyljów wojskowych. Przetarg rozpocznie się od sumy rs. 2,374, t. j. od sumy płaconej dzisiejszemu przedsiębiorcy.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w magistracie licytacja na wykonanie w r. b. robót brukarskich z dostawą materjałów w szóstym oddziale inżenierskim Warszawy od rs. 8,667.

= Jutro odbędzie się w tutejszym zarządzie okręgowym inżenierji licytacja na pokrycie ziemią prochowni pod lit. F. w twierdzy iwangrodzkiej od rs. 21,469.

= Zarząd miasta został upoważniony do nabycia około dwustu łokci gruntu z posesji nr 2760, a to na rozszerzenie ulicy Radnej.

= Tegoroczny wydatek na oświetlenie Warszawy gazem i naftą wyniesie 115,100 rs.

= Przypominamy, iż z dniem 12-tym b. m. upływa termin wnoszenia do kasy miejskiej opłaty od psów po rs. 1 od sztuki. Po tym terminie, oprócz zwyczajnej opłaty, ściąganą będzie jeszcze kara po rs. 2 od psa.

= Ochrony, zamknięte od dnia 3-go b. m. z powodu świąt wielkanocnych, z dniem jutrzejszym zostaną otwarte.

= Z literatury.

* W ostatnich zeszytach *Inżenierji i budownictwa* znajdujemy kilka cennych prac technicznych, podnoszących żywotne sprawy chwili bieżącej.

Szczególną uwagę zwracamy na rozprawę p. Juljusza Zarębskiego „O młynarstwie" i inżeniera Hałaczkiewicza „O bogactwach mineralnych kraju naszego".

Do ostatniego artykułu p. J. Łubieński opracował szczegółową tablicę materjałów kopalnych w Królestwie, która powinna znaleźć szerokie a zasłużone rozpowszechnienie między właścicielami ziemskimi.

Innego znowu rodzaju, gdyż bardziej teoretyczną, jest praca inżeniera S. M. Roguskiego „O elektryczności", zalecająca się wykładem niezmiernie jasnym i popularnym.

W piśmiennictwie naszem mamy tak mało jeszcze gruntownych a przystępnych rozpraw o elektryczności, iż życzyćby należało, ażeby artykuł p. R. mógł wyjść w oddzielnej broszurze, dostępniejszej dla naszego koła czytelników.

Wreszcie ruchliwa redakcja *Inżenierji* nie ustaje w swoich zabiegach około wzbogacenia mapografji krajowej; po wydaniu wybornych map i tablic leśnictwa, drzewostanów i przemysłowości zapowiada dalsze na tem polu prace.

* Odczyt p. Zygmunta Słupskiego, miany w r. z. w sali resursy obywatelskiej p. n. „Wpływ nauczania i metoda poglądowa", objaśniony praktyczną lekcją o motylu, wyszedł z druku w osobnej broszurze.

* W kwietniowym zeszycie *Slovanskego Sbornika*, który wychodzi w Pradze pod redakcją znanego dobrze w Warszawie p. Edwarda Jelinka, znajdujemy między innemi dokończenie interesującego studjum „O patrjotycznej ofiarności szlachty polskiej" pióra samego redaktora, tudzież początek szkicu p. W. Z. Kościałkowskiej „O Aleksandrze Świętochowskim".

* „Ogniem i mieczem" Sienkiewicza wyjść ma niebawem w przekładzie czeskim.

Przybraniem głośnej powieści w pobratymczą szatę zajmuje się znany literat czeski Celestyn Frycz.

* W dodatku do czeskiej *Gazety pilzeńskiej* rozpoczęto świeżo druk zbiorku nowel p. W. Z. Kościałkowskiej, p. t. „W półcieniu".

Tłumaczenie wyszło z pod pióra gorliwego pracownika na polu przekładów z polskiego, prof. Fr. A. Hory.

= Z teatru i muzyki.

* Zamiana zapowiedzianej na dziś w teatrze Rozmaitości komedji „Pan Jowjalski" na „Śluby panieńskie" nastąpiła z powodu niedyspozycji p. Rapackiego.

* Dziś na scenie teatru Wielkiego odbyła się próba z „Giocondy" z gościnnym udziałem w roli tytułowej p. Jakowickiej.

Opera daną będzie w sobotę.

Jutro odśpiewaną zostanie opera „Rigoletto", mimo zapowiedzianej w afiszach na jutro „Giocondy".

Zwracamy przytem uwagę, że podobne mylne zapowiedzi widowisk w afiszach, widocznie ze złej korekty wynikające, wprowadzając w błąd publiczność, szkodzą sprzedaży w biurze zamówień.

* Towarzystwo muzyczne musi przyśpieszyć zamknięcie sezonu; z końcem b. m. bowiem sale reduto

---

Warszawie znamy tylko jedną definicję piękna, to jest—żadną... Filozof zaś mówił dalej:

— Gdyby więc w naszych dziennikach pisali krytyki sami filozofowie, to jeszcze i wówczas mogliby najkompletniej różnić się między sobą, zależnie od tego, który z nich jaką teorję piękna uznaje.

I tak:

Według Platona: piękno jest odbiciem ideału, który dusza poznała w życiu dawniejszem. A ponieważ w życiu dawniejszem nie widywaliśmy chyba bulwarów paryskich, więc „Dwie siostry" nie są pięknym obrazem.

Tymczasem według Arystotelesa piękno polega na porządku i harmonji, a dalej—na naśladowaniu. „Z przyjemnością przypatrujemy się obrazom przedmiotów, które nas w rzeczywistości wcale nie zajmują"—mówi Arystoteles— i prawie tak samo pojmuje piękno Pascal. Z czego wypada, że zwolennikom Arystotelesa i Pascala „Dwie siostry" mogą się podobać.

Według Plotina, pięknem jest to, co jest dobrem. Zatem na obrazie siostra uboga winna się nam podobać, a bogata obudzać wstręt. Lecz według Spencera pięknem jest to co było użytecznem; zatem i jedna i druga siostra może mieć swoich wielbicieli: jedna jako bona, druga z innych powodów.

Według Jouffroy piękno polega na wyrazistości; a ponieważ „Dwie siostry" są malowane wyraziście, więc obraz powinien być piękny. Lecz według Lamennais'a, piękno polega na prawdzie, a w tym wypadku trzebaby się pierwej przekonać: czy fakt spotkania dwu sióstr miał miejsce, czy miał miejsce obok wózka z kwiatami i kościoła Magdaleny, czy widział to przechodzący mularz itd.

Cousin twierdzi, że piękno polega na jedności i rozmaitości; a ponieważ w wymienionym obrazie jest więcej rozmaitości niż jedności, więc — jest on trochę piękny, a trochę niepiękny.

Według Schellinga, piękno jest nieskończonością wyrażoną w skończonej formie, a według Hegla: zgodnością konkretności z abstrakcją, realności z ideałem itp. Kto więc te określenia zrozumie, ten, wziąwszy w kieszeń nieskończoność, abstrakcję i ideał, może z niemi porównywać obraz i wydać sąd stosowny...

Ponieważ zaczęło mi się kręcić w głowie, więc przerwałem filozofowi:

— Drogi panie, a jakaż jest pańska teorja?

— Ja—odparł—trzymam się definicji Taina, że sztuka winna wyrażnie przedstawiać ważne cechy przedmiotów i zjawisk.

— I według tego co pan mówisz—obraz jest piękny, czy nie?

— Trochę piękny, a trochę nie. Pierwszą naprzykład cechą ludzi żyjących jest to, że oni są nie płascy, ale bryłowaci. A ponieważ na obrazie widzę ludzi bryłowatych, więc to mi się podoba. Natomiast nie podoba mi się bulwar, który w naturze jest tak szeroki jak plac Teatralny, a na obrazie tak wąski jak ulica Wierzbowa. Tu jest wada.

Idąc dalej w sądzeniu, przypominam sobie, że cechą ruchu ulicznego jest—ruch. Otóż na obrazie, to co rusza się (np. robotnik idący z dzieckiem) jest piękne, a to co nie rusza się jest mniej piękne.

— Proszę pana—spytałem—a czy scenę uliczną można malować w tak dużych rozmiarach, jak np. bitwę, albo w ogóle obraz historyczny?

Mój przyjaciel pokiwał głową.

— Czyliż— zapytał — ludzie zwyczajni i konie ciągnące powozy są w naturze mniejsze od ludzi bijących się, albo od koni, które noszą rycerzy? Czy zresztą, jeżeli chodzi o wartość moralną, ci ludzie, którzy się nawzajem zarzynają, są więcej warci od tych, którzy idą do roboty, albo kupują kwiaty?...

— Ale historja panie, historja!...

— Cóż historja? Obraz „Dwie siostry" za sto lat będzie historycznym i pokaże naszym następcom jak wyglądało życie w Paryżu pod koniec XIX go wieku. Donioslość zaś jego będzie tem większa, że jest on dokładnym wizerunkiem naszego czasu, nie zaś fantazją.

— Ależ temat panie, temat!... Idea panie, idea!... Gdzie tu idea wielka?

— Nie znam się na „wielkich ideach", których mi nikt wyraźnie nie określa, ale nie bronię malarzom zajmować się nawet ideami. Żądam od nich tylko dwu rzeczy: 1) aby raczyli pamiętać, że ludzie wielcy czy zwyczajni, historyczni czy teraźniejsi, nie są płaskimi, lecz bryłowatymi—i 2) że nie mogą istnieć bez powietrza.

Zgorszony pożegnałem dziwnego filozofa, który tak mało wie o „ideach", „konkretach", „abstrakcjach" i „absolutach".

Bolesław Prus.

we poświęcone zostaną na skład przyborów trupy meiningeńskiej.

* Biuro zamówień już w dniu dzisiejszym wyczerpało cały swój zapas lóż i krzeseł na przedstawienie sobotnie „Friebego“.

= Na lepszej drodze.

Zdrowie artysty rzeźbiarza K., o którego chorobie donosiliśmy, znajduje się w znacznie lepszym stanie.

Lekarze sądzą, iż chory za parę miesięcy zupełnie powróci do zdrowia.

= Dochód z wystawy.

Wedle tymczasowego obliczenia, wystawa gospodarczo spożywcza w Belle-Vue przyniosła czystego dochodu około 5,000 rs.

Dokładny rezultat będzie wiadomy z końcem bieżącego tygodnia.

= Nowa szkoła.

P. S. Halpern otwiera w Warszawie prywatną szkołę dla chłopców wyznania mojżeszowego.

Celem szkoły jest przygotowywanie uczniów do gimnazjów i szkół realnych.

= Ruch świąteczny.

Przybliżone pojęcie o ruchu ulicznym w drugi dzień minionych świąt mogą dać cyfry dochodu towarzystwa tramwajowego.

Pierwsze miejsce zajmuje tu linja Mokotów z rozmaitemi jej podziałami, która przyniosła dochodu około 1,700 rs.

Inne linje tramwajowe dały w ciągu tego dnia tylko 900 rs.

Razem więc na komunikację tramwajową Warszawa przez poniedziałek wydała około 2,600 rs.

Licząc połowę dochodu na pasażerów pierwszej, a drugą na pasażerów drugiej klasy, wypada, że tramwaje w ciągu jednej doby przewiozły około 44,000 osób, z czego na samą linję mokotowską wypada około 28,000 pasażerów.

Wcale nieźle!

= Tattersal.

Za tydzień odbędzie się w tattersalu tutejszym nowa licytacja koni.

Tym razem zaprodukują się znane stajnie p. Kuczyńskiej w Kroczewie i hr. Poletyłły w Wojsławicach.

Licytacja jest naznaczona na czwartek, d. 16-go kwietnia.

= Koloniści.

W dniu wczorajszym przez Warszawę przeciągnęło grono niemieckich kolonistów, udających się na Wołyń.

Pionierzy ciągnęli wózki naładowane chudobą.

W obecnych czasach przy znacznie zmniejszonym napływie cudzoziemskich kolonistów, widok wózków zaprzężonych w... brytana należy do osobliwości...

= Prośba o chodnik.

Mieszkańcy ulicy Hożej, od strony Marszałkowskiej, użalają się na chodnik, który tam jeszcze przed kilkunastu laty ułożony został i dziś usilnie prosi o emeryturę.

Chodnik ten przedstawia szczególną mozajkę starych fliz marmurowych, w całości lub kawałkach oraz drobnego brukowca polnego i dziś jest tak wyszlifowany, pozapadany i poprzerywany szparami, że po najmniejszym deszczu tworzą się kałuże wody.

Ze względu, że ulicą Hożą jest największy przechód na targ Rybińskiego, żądanie mieszkańców jest jednem z pilniejszych między zasługującemi na uwzględnienie.

= Stan zdrowotny.

Stan zdrowia dzieci w Warszawie — jak stwierdza *Medycyna* — jest w obecnej chwili niezadawalniający.

Pomiędzy dziećmi panują wszystkie choroby wysypkowe, przeważnie zaś ospa i odra, często powikłane błonicą.

Od ospy należy dzieci zabezpieczać szczepieniem.

= Igraszka losu.

Pewien oficjalista prywatny, kupiwszy dwa lata temu pożyczkę węgierską czerwonego krzyża, udał się przed samemi świętami do jednego z kantorów bankierskich z zapytaniem, czy na numer jego nie padła jaka wygrana.

Otrzymawszy szorstką i przeczącą odpowiedź, w dodatku znaglony potrzebami, sprzedał takową za rs. 4 jakiemuś żydowi.

Można sobie wyobrazić rozpacz biedaka, gdy dowiedział się wczoraj, że na numer posiadanej przez niego premjówki padła wygrana 15,000 guldenów.

Zrozpaczony, nie może się nawet łudzić nadzieją odzyskania straty, gdyż prawo jest po stronie nabywcy.

Dziwne są nieraz psoty losu.

= Ze spowiedzi.

W dniu onegdajszym pani R. z rąk księdza D. otrzymała szkatułkę z klejnotami, które były jej skradzione przed tygodniem z tualety w sypialnym pokoju.

Ksiądz D. objaśnił, że to jest depozyt dany mu przez skruszonego grzesznika, który w ten sposób dopełnia restytucji.

= Fabrykantki aniołków.

W głośnej sprawie, o której już donosiliśmy, wychodzą na jaw coraz nowe osobistości.

Obecnie aresztowanych jest 30 osób przeważnie kobiet.

Stwierdzono, że w ciągu ostatniego roku 38 dzieci zniknęło w tajemniczy sposób.

Są już nawet poszlaki, że wiele z tych niemowląt zamordowano w okropny sposób.

= Pożar.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 6-ej zrana, w posesji oznaczonej nrem 37 przy ulicy Chłodnej, w drugiem podwórzu, w murowanej parterowej oficynie z facjatkami, w której mieścili się drobni lokatorzy oraz warsztat rzeźniczy i wędzarnia p. Burkata, wybuchł gwałtowny pożar.

Na ratunek pośpieszyły cztery oddziały straży ogniowej i pożar zdołały opanować w ciągu półtorej godziny.

Cała oficyna spłonęła, tak iż pozostały jedynie gołe ściany.

Dach sąsiedniej oficyny uległ podobnież uszkodzeniu.

Ogień płonął nadzwyczaj żywo, podsycany różnemi tłustościami, znajdującemi się na składzie u rzeźnika...

Zapasy jego zniszczone do szczętu.

Lokatorzy ponieśli również bardzo dotkliwe straty wskutek zniszczenia ruchomości, których tylko małą część zdołano uchronić od spalenia.

Niektórzy z mieszkańców, zaskoczeni znienacka pożarem, zaledwie z życiem ujść zdołali.

Przyczyna wybuchu pożaru niewiadoma.

Straty znaczne.

= Znaczna kradzież.

W gminie Mokotów, u właściciela domu pana T., podczas nieobecności tegoż, spełnioną została śmiała i znaczna kradzież.

Nieznani rzezimieszkowie dobrawszy się do mieszkania za pomocą wytrychów, a poroztwierawszy szafy, komody i biurka, zabrali przeszło 2000 rs. gotówką, srebra stołowe, kosztowności, garderobę i t. p. przedmioty, wartujące 1500 rs.

Poszukiwania sprawców kradzieży prowadzą się energicznie i policja jest już na ich tropie.

= Z pijaństwa.

Robotnik fabryczny Mateusz L., wracając późno wieczorem do domu w stanie pijanym, przechodząc przez mostek na ulicy Książęcej, potknął się i upadł.

Podniesiony w stanie nieprzytomnym z rozbitą głową i złamaną nogą, odesłany został do szpitala.

= Z figlów.

Zamieszkali przy ulicy Elektoralnej pod nrem 4-ym praktykanci fabryczni, August Sadowski i Stanisław Ciekacz, wsiadłszy z figlów do bryczki stojącej na podwórzu, wyjechali na ulicę.

Na zakręcie ulicy Elektoralnej, konie przestraszywszy się czegoś, poniosły w szalonym pędzie, przyczem Sadowski wypadł na kamienie i silnie się potłukł.

Rozbiegane konie zatrzymano, a nieprzytomnego S. odwieziono do domu.

= Smutny wypadek.

W dniu wczorajszym na Gęsiej pod nrem 31-ym Dwojra K. przewróciła zapaloną lampę, która się rozbiła, nafta zaś oblała kilkoletnią dziewczynkę.

Biedne dziecko poniosło ciężkie poparzenia i życiu jego grozi niebezpieczeństwo.

= **Wypadki.**—Na Pawiej pod nrem 21-ym Michalina W., schodząc do piwnicy spadła ze schodów i uległa złamaniu nogi oraz ciężkiemu zranieniu głowy. — Na Pradze Wojciech B., spadł z wozu i poniósł dotkliwe obrażenia na całem ciele.

= Szkoły.

W gubernji wileńskiej istnieje 348 wszelkiego rodzaju zakładów naukowych.

Szkół gminnych liczą tam 265, a zakładów naukowych dla izraelitów 28.

Na utrzymanie szkółek gminnych łoży rząd i gminy.

Ogólna liczba uczącej się młodzieży w średnich i niższych zakładach naukowych, szkółkach ludowych i chederach wynosi z górą 16,000 uczniów płci obojej.

= Porządki w Siedlcach.

Zarząd miejski postanowił urządzić skwer na placu przed magistratem, na co przeznaczono 1713 rs.

Na wybrukowanie ulicy Ogrodowej wyasygnowano 17,000 rs.

Wreszcie odnowiony zostanie most na ulicy Florjańskiej i ułożone będą chodniki na części ulicy Długiej.

Wydatki na pomienione roboty pokryte zostaną z zapasowych funduszów miejskich.

ZE ŚWIATA.

× **Ś. p. księżna Augusta Montlear,** o której zgonie i dziejach burzliwego życia podaliśmy niedawno wiadomość, zmarła śmiercią nienaturalną. Lekarze znaleźli na głowie ranę od kuli i cięcie pod gardło ostrem narzędziem. Jest wszelkie prawdopodobieństwo, że zmarła sama targnęła się na swoje życie, gdyż od dłuższego czasu dostrzegano w niej symptomaty obłąkania. Między innemi opowiadają w Krakowie, że d. 31-go z. m. księżna, cierpiąca od dłuższego czasu na zboczenie umysłowe, strzeliła z rewolweru do służącego, który z obawy padł na ziemię, udając zabitego. Na ten widok przerażona księżna zwróciła broń przeciw siebie. Przywołani lekarze stwierdzili zgruchotanie skroni; kula uwięzła w mózgu. Obok tego znaleziono ranę na szyi, zadaną nie wiedzieć kiedy i przez kogo nożem. Sąd zarządził ścisłe śledztwo, które prowadzi w Myślenicach. W testamencie uniwersalną spadkobierczynią mianowała zmarła p. Pruszyńską, wieś Krzyszkowice zapisała rodzinie Dobrzańskich, a oprócz tego wielkie pozostawiła legaty na cele dobroczynne. Zwłoki jej spoczywają w kościele parafjalnym w Siepraw iu.

× **Okropne morderstwo.** Stolica Węgier była d. 2-go b. m. widownią przerażającej zbrodni. Niejaki Emerich Balontics, frekwentant kursu rachunkowości, lat 25 liczący, zamordował kochankę swoją Weronikę Tessek i małą, rzekomo chrzestną jej córeczkę. Śmiertelny cios zadany został nożem, poczem zbrodniarz pastwił się niemiłosiernie nad drgającem jeszcze ciałem kobiety i dziecka. Ujęty Balontics zeznał, iż popchnęło go do zbrodni zmuszanie go do ofiar pieniężnych przez zamordowane przezeń osoby.

× **Wystawa psów** otwartą została w Wiedniu d. 5-go b. m.

× **Match pistoletowy** odbył się temi dniami w Praterze wiedeńskim między znanym i u nas kapitanem Ira Paine i wiedeńskim wirtuozem p. Schalhofem. Ira Paine pobił przeciwnika w strzelaniu na krótką metę od 12 do 20 kroków; p. Schalhof zwyciężył na dalszą odległość 100 do 400 kroków.

× **Wilhelm Bismark** zaręczył się ze swoją kuzynką, Sybillą Armin.

× **Nagroda Bressa.** W r. 1887-ym przyznaną będzie przez akademję nauk w Turynie nagroda Bressa w sumie 12,000 franków uczonemu lub wynalazcy, bez względu na narodowość, który w ciągu lat 1883—86 dokona największego odkrycia lub napisze najlepsze dzieło z dziedziny nauk fizycznych i doświadczalnych, historji naturalnej, matematyki, chemji, fizjologji, patologji, geologji, geografji, historji i statystyki.

× **Lapsus linguae.** Młodzieniec srodze zakłopotany zwraca się w te słowa do rodziców panny: „Wielkim byłoby to dla mnie zaszczytem, gdybyście mi, szanowni państwo, dali rękę swojej córki za żonę!...”

— Złożono w redakcji *Kurjera Warszawskiego.*

Dla najbiedniejszych.

K. C. kop. 50, K. S. rs. 2 i rzeczy, A. S. przegrany zakład w drodze z Odessy rs. 1, F. B. rs. 1 dla biednej sieroty, K. K. rs. 1 dla wdowy, Józef Kwaśny tytułem kary za niesumienne wypełnianie obowiązków rs. 1, Aleksander Złotnicki rs. 2.

— Rs. 3 przeznaczam na szpital dziecięcy małżonków Bersohnów i Baumanów, które otrzymałem do dyspozycji za zwrot uronionych pieniędzy w mojem sklepie przy ulicy Elektoralnej № 1. *Józef Szleifstein.*

— W miejsce odpowiedzi na anonim, otrzymany dnia 5-go kwietnia, pochodzący niewątpliwie od S. ze współudziałem N., składam rs. 1 na szpital Jana Bożego. *P. S.*

— Na Bielańskiej № 13 znaleziono 2 klucze na kółku z tabliczką, które odebrać można w kantorze *Kurjera.*

Nekrologja.

† Ś. p. Bolesław **Nowiński,** w wieku lat 20, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zmarł dnia 5-go kwietnia r. b. w majątku Dobrzyniec-Mały w powiecie nowomińskim. Stroskana matka, siostry oraz bracia zapraszają krewnych, kolegów i znajomych zmarłego na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 9-ym kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana w kościele powązkowskim, oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski w Warszawie. —1295—

† Ś. p. Jan Nepomucen **Łaźniewski,** obywatel ziemski, po długich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, w dniu 7-m kwietnia r. b. zakończył życie, w wieku lat 66. Pogrążona w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 10-m kwietnia r. b., t. j. w piątek, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie do grobu rodzinnego na cmentarzu powązkowskim. 2—1298—

† Ś. p. Marja **Vogtman,** córka Ernesta i Heleny z Hamerlińskich małżonków Vogtman, powiększyła grono aniołów, przeżywszy rok i miesięcy dziewięć. Stroskani rodzice zapraszają krewnych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Złotej № 43, we czwartek, to jest dnia 9-go kwietnia, o godzinie **1-ej** z południa, na cmentarz **powązkowski.** —1302

† Za duszę ś. p. Michała **Wadwicz-Olechnowicza Boreyszy**, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele po-karmelickim, w piątek, tj. dnia 10 kwietnia, o godzinie **11-ej** rano. —1296

† Dnia 9-go kwietnia, to jest we czwartek, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Aleksandry z Janiszewskich **Pajewskiej**, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —1292—

† We czwartek, tj. dnia 9-go kwietnia, o godziuie **10-ej** zrana, w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) plac Teatralny, odbędzie się msza święta za duszę ś. p. Olimpji z Morzyckich **Słubickiej**, jako w drugą rocznicę śmierci. —1299

Z Cesarstwa.

Pod adresem Anglji —w temi wyrazami zatytułowanym artykule porusza *Nowoje wremja* kwestję, która dla Anglji, jako dla państwa przeważnie morskiego ma niepoślednie znaczenie. Oto co pisze petersburski dziennik: „Dyplomacja nasza posiada wyborny środek utemperowania ferworu rządu angielskiego w jego niepomiarkowanych żądaniach względem Rosji i tylko dziwić się należy, że dyplomacja dotychczas nie skorzystała z tego środka. Mówimy o wyrzeczeniu się paryskiej deklaracji z d. 16-go kwietnia 1856-go r., która ograniczyła swobodę naszego działania w razie wojny morskiej. *Mosk. wiedomosti* i berlińska półurzędowa *Nordd. Ztng* wspominały już o możliwem ze strony Rosji użyciu tej *ultima ratio*, ale nasza dyplomacja po dawnemu pozostaje niezdecydowaną, jak była nią w czasie berlińskiego kongresu, kiedy p. Martens na szpaltach *Głosu* rozwodził się w smutnych wyrazach w obronie deklaracji, będącej wrzekomo „„ostatnim słowem nauki"" i dlatego stanowi świętość, której tykać nie wolno. Tymczasem „„nietykalność prywatnej własności na morzu"" podobnie jak i „„swoboda handlu"" nie jest wcale zasadą naukową, lecz angielskim wybiegiem, którym Anglja z pomocą rozmaitych uczonych dawno tumani publiczność. Nie potrafiła tylko otumanić Stanów Zjednoczonych, które choć szanują naukę i postęp, nie zgodziły się jednak na przystąpienie do paryskiej deklaracji z r. 1856-go. Amerykanie bardzo racjonalnie przytem oświadczyli, że niedość jest ogłosić nietykalność prywatnej własności na morzu — ażeby być logicznym, trzeba koniecznie jednocześnie zabronić także w czasie wojennym blokady portów handlowych, a to oczywiście jest niemożliwem. *Now. wremja* niejednokrotnie w latach 1876—1878 rozbierało bardzo szczegółowo paryską deklarację — mającą wówczas tak samo jak w obecnej chwili nader żywy interes. Nie będziemy też powtarzali przywiedzionych teoretycznych i praktycznych argumentów. W treści reasumują się one do tego, że Anglja mająca ogromną flotę wojenną, dzięki paryskiej deklaracji, zabrania państwom nie posiadającym takiej floty, wzmacniać swoją flotę krejserską ochotnikami. Dalej tylko posiadając ogromną flotę wojenną, można rzeczywiście blokować wszystkie porty handlowe jakiegoś kraju; a zatem jedna tylko Anglja odnosi korzyści z „„rzeczywistej blokady"", takiej jak ją formułuje paryska deklaracja z roku 1856-go." Opowiada dalej *Now. wremja*, jakim sposobem niektóre państwa albo zniewolone okolicznościami, albo mało osobiście w tem interesowane, przystąpiły do deklaracji, która w gruncie rzeczy do niczego nie zobowiązuje. „Deklaracja paryska, konkluduje petersburski dziennik, nie jest traktatem; wiąże ona każde państwo tylko do chwili, kiedy złoży oświadczenie, że dalej nie ma zamiaru trzymać się tej deklaracji. Że tak jest w samej rzeczy dowodzi tego fakt, że przed każdą wojną państwa składają oświadczenie, iż nadal zamierzają trzymać się postanowień paryskiej deklaracji. Co do ostatniej naszej wojny z Turcją, spełnionem to zostało przez imienny ukaz do rządzącego senatu pod d. 12-ym kwietnia 1877 r. Do zrzeczenia się więc przez Rosję deklaracji wystarczy jak widać prosta notyfikacja. Oświadczenie takie wywołałoby niezawodnie magiczny wpływ na Anglję. Naturalnie, że kilku profesorów prawa międzynarodowego, zwłaszcza takich, którzy piszą całe tomy o morskiem prawie, a nigdy morza nie widzieli, krzyknęłoby chórem o nieposzanowaniu dla nauki, ale czyż podobne warjackie wybryki mogą choć na chwilę krępować naszych dyplomatów, kiedy jest mowa o najświętszych interesach ojczyzny. Jakiś Robespierre mógł powiedzieć: „*Périssent plutôt les colonies qu'un principe!*" ale te niemoralne słowa są śmieszne w ustach tajnych radców."

Petersburskija wiedomosti przytaczają *Timesa* i streszczają jego zdanie w tej formie: „Anglja nie pragnie wywoływać wojny z Rosją, ale nie ma również zamiaru dawać temu mocarstwu strategicznych i politycznych środków ku temu, aby w następstwie mogło w sposób realniejszy prowadzić wojnę przeciw Anglji. Jeżeli, powiada *Times*, nie warto toczyć wojny o sporny pas stepu, to niechaj się go Rosja wyrzeknie."

Na wojownicze pogróżki prasy angielskiej odpowiada w równie ostrym tonie gazeta *Swiet*. „Po Anglji, powiada ten dziennik, powinniśmy spodziewać się wszelkich wybryków. Powinniśmy być przygotowani na to, że z chwilą oczyszczenia z wiosną morza Baltyckiego z lodów, wpłyną na nie na spacer angielskie okręty, a pływając między Rewlem a Kronsztadem będą bawiły mieszkańców Petersburga. Ale czas by już było aby Anglja wiedziała i i zrozumiała, że nikt i nigdy nie wziął jeszcze góry w Rosji, nikt nigdy nie poniżył jej pogróżkami. Rosję można oszukać, można podpełznąć do niej jak wąż podczas spokojnego i zwykle długiego snu, można zdradą i judaszowem pocałowaniem, z czego też wielu korzysta, zrobić coś przeciwnego rosyjskim państwowym interesom, ale pogróżkami nikt nic nie zrobi. Na 50,000 ludzi, jakich anglicy wysyłają obecnie do Piszinu, wyślemy dwa razy tyle do Heratu. Na wysłane przez anglików okręty przygotujemy miny. Zaniechamy nawet morskiego handlu, ale nie sprzeniewierzymy się godności państwa."

Z ostatniej chwili.

Cesarz Wilhelm udaje się w drugiej połowie kwietnia na doroczną kurację do Wiesbadenu, poczem, jak zwykle, przepędzi lato w Ems i Gasteinie.

Dyrektorami wydziału spraw zewnętrznych w urzędzie kanclerskim zamianował książę Bismark hrabiego Berchema, dotychczasowego konsula niemieckiego w Peszcie i radcę legacyjnego Hellwiga. Jedna z tych posad została, jak wiadomo, świeżo utworzoną; druga stanowi spadek po p. Bojanowskim, który z powodu nadwątlonego zdrowia musiał złożyć uciążliwą posadę dyrektora ministerjalnego i objąć konsulat niemiecki w Peszcie po hr. Berchemie.

Książę Bismark wraz z małżonką i synami udał się onegdaj do nowego majątku swego Schoenhausen. Zamyśla on przepędzić w nim część lata. Być może, iż Schoenhausen zacznie wkrótce robić konkurencję historycznemu Warcinowi.

Nowy prezes gabinetu francuskiego rozpoczął zawód publiczny jako dziennikarz i adwokat; w roku 1871-ym wstąpił do zgromadzenia narodowego jako radykalny deputowany miasta Paryża. Wkrótce doszedł do wielkiego poważania u wszystkich stronnictw. Przewodnictwo w izbie sprawował bardzo rozważnie, umiarkowanie i bezstronnie, w razie potrzeby surowo. Jest bardzo nieprzystępny; jako prezydent izby żył w pysznych salonach pałacu burbońskiego z purytańską prostotą, unikał tłumnych zebrań a w razie publicznych wystąpień pojawiał się zawsze obok Grevy'ego. Ambicji błyszczenia w towarzystwie nie posiada ani on, ani jego żona. Jest wysoki, silnie zbudowany, poważny i spokojny w manierach i giestach. Głos ma jędrny, dobitny, mówi często z potężnym krasomówczym patosem. Jest wrogiem koteryjności i zakulisowych intryg; zawsze dotąd głosował ze skrajniejszym odcieniem lewicy. Allain Targé był już ministrem za Gambetty; jest to postępowy republikanin, dzielny mówca i lojalny charakter. Minister finansów, senator Clamageran, jest znakomitością fachową, w rzeczach politycznych wszelako *homo novus*. Dzienniki wierzą w trwałość gabinetu.

Komisja międzynarodowa, obradująca w Paryżu pod przewodnictwem Barrère'a nad projektem zneutralizowania kanału sueskiego rozpocząć miała wczoraj obrady merytoryczne. Francja, Austrja, Niemcy i Rosja postępują dotąd zgodnie w tej sprawie, natomiast Włochy zajęły stanowisko odrębne. Być może, iż w toku rozpraw zarysuje się potrzeba ogłoszenia neutralności samegoż Egiptu; byłoby to wszelako rzeczą późniejszej konferencji dyplomatów. Prace komisji są natury czysto technicznej; ukończą się one zapewne w ciągu czterech do pięciu tygodni.

Na prezesa francuskiej izby deputowanych w miejsce Brissona kandydują Fallières i Floquet.

Times uważał już w poniedziałek, że odpowiedź rządu rosyjskiego w sprawie granicy afgańskiej jest nie do przyjęcia. *Morning Post* zapewnia też, że odpowiedź nie daje żadnej rękojmi pokojowego załatwienia sporu.

Osman Digma po porażce poniesionej dnia 3-go b. m. pod Tamai cofnął się z 900 powstańcami do Szakuteb, ufortyfikowanej pozycji pomiędzy Sinkatem i Erkowitem. Jenerał Graham cofnął się ponownie do Suakimu. Czy to zwycięstwo?

Ciało prawodawcze Gwatemali unieważniło dekret prezydenta Barriosa co do utworzenia unji państw środkowo-amerykańskich. Pomiędzy San Salvador i Gwatemalą nastąpiło miesięczne zawieszenie broni. Krążą pogłoski, że Barrios w bitwie pod Chalchuapa zginął.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO."

Wiedeń 8-go kwietnia.—W Welehradzie zgromadziło się 15,000 przybyszów ze Szląska, Czech i Moraw. Wiedeńskie stowarzyszenie śpiewackie „Beseda" wykonało śpiewy chóralne podczas nieszporów. Iluminacja miasta wypadła świetnie. Przybył arcybiskup Fürstenberg i kanonik Potulicki z Ołomuńca.

Wiedeń 8-go kwietnia. — Cesarz Franciszek Józef udaje się w jesieni na wielkie ćwiczenia armji do Czech.

Paryż 8-go kwietnia. — Prezes nowego gabinetu, Brisson, odczytał w dniu wczorajszym w izbie deklarację, w której między innemi powiada: „Zadaniem gabinetu jest przywrócić zgodę i połączyć w jedno siły republikańskie. Od Chin gabinet będzie żądał poszanowania dla praw Francji, opartych na dawnych układach i na zeszłorocznej konwencji. Cel ten ma być osiągnięty przez umowę, a w razie potrzeby nawet przez oręż. Zagraniczna polityka gabinetu nie będzie obojętną, ale przedewszystkiem kierować się będzie względem, czy w jakiejkolwiek kwestji są dotknięte bezpośrednie, żywotne interesa Francji lub nie."

Paryż 8-go kwietnia. — Izba zawotowała 150 miljonów kredytu na wyprawę tonkińską. W toku rozpraw radykalni zaproponowali ewakuację Tonkinu. Brisson wyraził zdziwienie, że członkowie izby mogą wypowiadać podobne propozycje i rzekł: „Rząd pragnie pokoju, ale nigdy nie uczyni kroku nieodpowiadającego godności Francji."

Paryż 8-go kwietnia. — Ajencja Havasa donosi, że podpisane w dniu 3-im kwietnia w Paryżu tymczasowe warunki pokoju zostały ratyfikowane przez Chiny. Dzienniki piszą, iż rząd chiński polecił swoim wojskom ustąpić z Tonkinu.

Londyn 8-go kwietnia.—*Daily News* nie radzą krajowi wierzyć w nieprawdopodobieństwo wojny z Rosją. Dziennik ten zapewnia, że uzbrojenie wojsk indyjskich postępuje szybko i że układy z emirem Afganistanu doprowadziły do nader pożądanych rezultatów. *Daily Telegraph* pisze: „Tak zwane pojednawcze usposobienia Rosji, wyrażone w odpowiedzi, niewięcej są warte od papieru, na którym zostały spisane. Wymijający i zaczepny ton noty rosyjskiej zmusza Anglję do szybkiego uzupełnienia uzbrojeń." *Times* przemawia w tonie również szorstkim, tylko *Standard* ma jeszcze nadzieję, że drogą wzajemnych ustępstw da się uniknąć wybuchu wojny.

Londyn 8-go kwietnia. — Dzisiejsza *Morning Post* donosi: „Poseł tutejszy Rosji, p. Staal, poinformował p. Giersa, iż rząd angielski nie uważa bynajmniej, aby odpowiedź rosyjska przedstawiała jakąkolwiek podstawę do ugody."

Londyn 8-go kwietnia. — Książę Walji z żoną wyjechał wczoraj do Irlandji.

Londyn 8-go kwietnia.—Dzisiejszy *Times* donosi, że najstarszy syn Jakuba beja podniósł bunt w Kaszgarze. Rząd chiński mocno zaniepokojony wysyła wojska.

Sofja 8-go kwietnia. — Gabinet Karawełowa podał się do dymisji.

Petersburg 8-go kwietnia. — Synod rozesłał do eparchji pismo w języku słowiańskim dla odczytania we wszystkich cerkwiach w dniu tysiąclecia śmierci św. Metodego.

Petersburg 8-go kwietnia.—Komisja do zaopinjowania co do potrzeb północnych kresów postanowiła wnieść do komitetu ministrów projekt pobudowania drogi żelaznej wołgo-dźwińskiej, wybrawszy za ostateczne jej punkta Katlos nad północną Dźwiną i Kazań.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu St., hydrotechnikowi.*—Przepisów lekarskich nie podajemy, gdyż nie jesteśmy kompetentni do ich ocenienia, a zresztą żaden z nich nie może mieć uniwersalnego zastosowania.

— *Panu L. W. z Krochmalnej.*—Tak zwane „tarcie salamandry” jest zwyczajem studenckim, praktykowanym w celu nadania szczególnej uroczystości wznoszonemu w knajpie toastowi na czyjąś cześć. Wszysey pijący na komendę pocierają kuflami o stół, następnie wychylają piwo duszkiem i jednocześnie silnie stawiają na stole.

— *Stałemu prenumeratorowi.*—A gdzie podpis i adres sz. pana? Na podstawie bezimiennego oskarżenia nie godzi nam się przecie potępiać nikogo.

GIEŁDA

dnia 8-go kwietnia 1885-go roku.

Jak to się najczęściej dzieje w tak trudnych chwilach jak obecna, kiedy ze wszech stron rodzą się przeróżne trudności—od wczoraj wieczora do dziś dosyć znaczna nastąpiła zmiana. Szacowania poranne zdają się świadczyć o zwrocie ku lepszemu—206 a nawet 206.25 płacić obiecują. Mówią o zamianie nowych not które lepiej i przyjaźniej o przyszłości wróżyć pozwalają. Wskutek tego i u nas spodziewana zwyżka okazała się mniej gwałtowną. Giełda jest w niepewności. Kto może nie robi żadnych tranzakcyj. Kupujących bardzo mało—a gdy strona przeciwna dosyć dużo dostarczyła materjału—żądania przeto obniżyć się znacznie musiały. Z początku stawiano je w istocie bardzo wysoko.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** żądano, już później gdy się tranzakcje rozpoczęły, 48.57½ — o 12½ kop. wyżej niż wczoraj — i płacono 48.52½ i 48.47½ — stosownie do gatunku papieru. Krótkoterminowe 48.47½ — o 17½ kop. drożej — w żądaniu, oddawane były po 48.40 i 48.37½, przy ożywieniu znacznem a obrotach stasunkowo nie zbyt wielkich.

Na pomniejsze miasta niemieckie żadnych niedokonywano obrotów.

Na **Londyn** 9.85 — o kop. drożej — żądano, lecz bez ruchu.

Na **Paryż** 39.25 — o 22½ kop. wyżej — żądano i płacono 3915.

Na **Wiedeń** 79.85 — bez ruchu.

Papiery słabo — również w niepewności kursa w Berlinie przy nowym podatku.

Listy likwidacyjne 89 za większe i 88.75 za mniejsze — bez obrotu.

Pożyczka wschodnia 95.60 w żądaniu, kupowana po 95.50 t. j. o 1% niżej niż wczoraj.

Pożyczka premjowa i listy wileńskie nie były wcale notowane.

Listy zastawne ziemskie dobrze się trzymają 99.75 za serji I-ej, II-ej, III-ej i IV-ej żądano. Za I-ej 99.60 płacono. Serji V-ej 96.90, przy płaceniu 96.65 i 96.75.

Listy miejskie również dosyć mocno. Żądano 96, 94.75, 93.80, 93.65 — płacono za I-ej 95.75.

Obligów i listów łódzkich nie dotykano.

Akcje w zastoju.

Godzina 12½. Usposobienie wyczekujące niepewne. Kursa końcowe płacono jednak jeszcze.

J. Wł.

ZADANIE KONIKOWE.

dro	rem	wśród	w za	za	cza	przy	nie
za	wo	gu	czwór	je	szczę	na	rą
mroź	ga	z wiat	spą	jak	sy	swej	i
dy	wie	ka	bie	dzi	wy	gu	pa
san	nym	błę	dzi	śnie	si	le	nie
i	dziar	cą	na	kim	gło	cher	groź
haj	ki	pę	dna	pier	nym	ko	ko
sko	le	duk	w szyb	gli	bez	sem	wi

Rozwiązanie zadania arytmetycznego umieszczonego w numerze 92a.

W chwili przyjścia na świat czwartngo pokolenia rodzina 10 much będzie się składała z 547,008,160 osobników. Do chwili przyjścia na świat czwartego pokolenia muchy spożyją 1,930,617 gramów mięsa, czzli około 120 pudów.

Dobre rozwiązanie nadesłali pp. Franciszka Bernhard, D. Seidenmann, Z Hoppenstand, Bronisław Jasiński, Jan Wołowski Br. Safft.

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— W pokorze serca wyznaję, że przegrałem zakład i jako zadośćuczynienie za winę, przyrzekam uroczyście nigdy nie trzymać się zasad opartych na podstawie tylko własnego poglądu, aby w przyszłości uniknąć tak silnej i stanowczej przewadze słowa, o tyle przykrej, o ile obalającej trudem nabyte doświadczenie.—*A. S.* w drodze z Odessy. (1289)

— *P. Nowak.* Uprasza się o zwrot laski mylnie zabranej wieczorem dnia 3 b. m. w cukierni Paraviciniego. Piękna 1d, stróż wskaże. (1288)

Kurs giełdy warszawskiej:

Dnia 8-go kwietnia 1885 r.

	Z konc. giełdy żąd.	Z konc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	48.37½	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.85	—.—
Paryż 100 franków „ „	39.25	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	79.85	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. z. r. 1869 d.	99.75	—.—
m.	99.75	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	96.—	—.—
„ „ „ II	94.25	—.—
„ „ „ III	93.88	—.—
„ „ „ IV	93.65	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	89.—	—.—
małe	88.75	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	95.60	—.—
II „ „ rs. 100	95.60	—.—
III „ „ rs. 100	95.60	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartosc kuponow:

Od Listów zast. nowych 5% kop. 147²/₉
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 8¹³/₁₈
Od Listów zast. m. Łodzi kop 218¹/₁₈
Od Listów likwidacyjnych kop. 141¹/₉

Targi
NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 8-go kwietnia 1885 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	kopiejek			
Pszen. 242 fun. i ord. . .	—	—	—	—
„ „ petra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała . . .	—	—	—	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	—	—
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	—	675
„ średnie (nowe) . .	—	—	—	520
„ wadliwe	—	—	488	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	330	360
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 30-go marca 1885 roku.

Hurt. skład. garniec rs. — kop. —.
wiadro rs. — kop. —

5 mil od Warszawy, 1 g. od Lublina, 4 wior. od st. Nałęczów, dr. Nadwiśl.

NAŁĘCZÓW

Apteka, telegraf, poczta. omnibusy i powozy na st. na pociągi pocztowe.

ZDROJOWISKO ŻELAZISTE — KĄPIELE BŁOTNE.
Sezon letni od 1-go Maja

Zakład przyrodoleczniczy dla chorych chronicznych.

Cały rok otwarty.

Miejscowość zdrowa i malownicza, wykwintne salony do zabaw i przyjęcia gości, 150 pokoi mieszkalnych, wygodnie urządzonych i umeblowanych dla internów, liczne wille prywatne w około zakładu. **Stołowanie djetetyczne.** pod nadzorem lekarzy.—Środki lecznicze· 1) **Źródła żelaziste** (szczawa żelazista) **do picia** oraz **kąpieli** w łazienkach, specjalnie urządzonych i ogrzewanych, podług wypróbowanych metod; 2) **Kąpiele borowinowe Nałęczowskie** z borowiny żelazistej (Eisenmoor). 3) **Instytut wodoleczniczy** (hydropatyczny) specjalnie urządzony (urządzenia do kuracji w mieszkaniu chorych). 4) **Kąpiele igliwiowe** (z igliwia miejscowego, jakoteż Krynickiego i Reichenhallskiego, oraz parowe i wszelkie mineralne sztuczne. 5) Wszelkie **wody mineralne** naturalne i sztuczne; 6) **Kumys** (ko byli), **Kefir, Mleko i Serwatka.** 7) **Gimnastyka lecznicza, massage, elektryczność.**

W Nałęczowie leczą się pomyślnie wszelkie choroby przewlekłe, głównie zaś **cierpienia nerwowe. żołądkowe i nieżyty dróg oddechowych, choroby kobiece, wycieńczenia, niedokrwistość, bladaczka** itd.

Kurację prowadzą: **Dyrektor i stały Lekarz Zakładu Dr Aleksander Fabian. Konsultant Zakładu: Dr Alfred Sokołowski,** (specjalnie w chorobach piersiowych i gardlanych) i **Dr Anna Tomaszewicz Dobrska,** (w chorobach właściwych kobietom). Cena całodziennego utrzymania z leczeniem od 3 rs. dziennie,--dzieci płacą połowę. Ceny za kurację do 1. Czerwca i po 1 Października zniżone.

Bliższych objaśnień udziela na miejscu

Administracja Zakładu.

W Warszawie apteki: pp. Barcza, Heinricha i Bogusławskiego. 585R



Niszczy plamy i zmarszczki.

BALSAM BRZOZOWY
HYGIENICZNY

otrzymywany z brzozy, jest najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. Płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną; wyrównywa zmarszczki na twarzy, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi; plamy wątrobiane, czerwoność nosa, wągry i inne nieczystości skóry.—Cena słoika wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.** Pod dołączoną etykietą. 116R

Składy w Warszawie: w obydwóch perfumerjach à la Renaissance **Dobrzańskiego,** Krakowskie-Przedmieście № 7 i Nowy-Świat 41, p. **Lipinka,** na rogu Niecałej i Wierzbowej, **Leona,** Nowo-Senatorska № 4. 477r

---

ZAPALENIE OSKRZELI, KASZEL, KATAR
KATAR Płuc i osłabienie piersiowe, **SUCHOTY PŁUCNE,** Astma

Wyleczenie szybkie i niezawodne przez użycie

KROPEL LIWONIENSKICH

(GOUTTES LIVONIENNES)

TROUETTE-PERRET

Składających się z Kreozotu bukowego, Smoły Norwegskiej i Balsamu Tolutanskiego

Przetwór ten, leczący niezawodnie wszystkie choroby dróg oddechowych, zalecanym jest przez znakomitych lekarzy jako jedyny skuteczny środek w tych chorobach; on jeden nie tylko nie obciąża żołądka, ale go wzmacnia, uzdrawia, pobudzając przytem apetyt. W przypadkach chorób, nawet najuporczywszych, dla osiągnięcia dobrego skutku wystarcza użycie dwóch kropel, rano i wieczorem.

Skład główny : TROUETTE-PERRET, 165, rue Saint-Antoine, w PARYŻU jak również we wszystkich głównych aptekach. — Dla uniknienia fałszerstw należy uważać na stempel Państwa Francuskiego znajdujący się na każdej flaszce.

W Warszawie u dra Heinricha, Barcza, Ziemińskiego, aptekarzy i u drogistów Gallego, Ludw. Spiesa i syna, Mrozowskiego, Marjana Barcza i Zeuschnera.

Warszawska Parowa Fabryka
Wód Mineralnych i Napoi Gazowych,
SS-rów THUGUT.

istniejąca przy ulicy ŚWIĘTOJERSKIEJ № 16,

nabytą została przez prowizorów farmacji

F. Cieszkowskiego i A. Schmidta

i po odpowiedniem urządzeniu i przerobieniu maszyn, specjalnie do wyrobu wód mineralnych, mamy honor zawiadomić WW. PP. Lekarzy i Szan. Publikę, iż wszelkie zamówienia wykonywane będą z jak największą dokładnością i znajomością rzeczy i tem samem zasłużymy na uznanie, jakiem cieszyliśmy się w ciągu lat wielu, tak tu w Warszawie, jak i w Cesarstwie.

Przy czem posiadając motor gazowy o sile 4 koni, wszelkie zamówienia natychmiast jesteśmy w możności uskuteczniać.

626R F. Cieszkowski i A. Schmidt.

MARCZEWSKA

właścicielka magazynu mód

przy ulicy Czystej Nr 6,

powróciwszy z Paryża, zaopatrzyła się w najpiękniejsze modele, z pierwszorzędnych domów, w fantazyjne modne pióra, kapelusze „Tricotine," dla panienek czapeczki „Excelsior," jakoteż w fasony ze słomy, wstążki haftowane, oraz a jour aksamitne. 869

OBWIESZCZENIE.

Dnia 17 (29) Kwietnia r. b., o g. 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja głośna na sprzedaż na dogodniejszych warunkach, pozostałego po uregulowaniu ulicy Trębackiej placu miejskiego II, mającego powierzchni łokci kwadratowych 2002,5 czyli sążni kwadratowych 146, od sumy rs. 36045.

Konkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta Miasta, deklaracje opieczętowane, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne i plan mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 709r

---

NA 10 PRZYPADKÓW 8 RAZY

Uspakajają się w przeciągu kilku minut MIGRENY I NEWRALGIJE

przez użycie PEREŁEK ESSENCYI TERPENTYNOWEJ D-ra CLERTAN

Każdy flakonik zawiera 30 perełek, co stanowi kilka kopiejek na każde leczenie.

Jeżeli słaby żołądek lub obstrukcya jest powodem migreny, wtedy należy używać

WĘGLA D-ra BELLOC

Podpis na etykiecie Dr Belloc

Essencya Terpentynowa **w perełkach Dr. CLERTAN** jest chemicznie czysta.

Na każdym flakoniku jest podpis Clertan

FABRYKACYA I RYCZAŁTOWA SPRZEDAŻ 19 rue Jacob w PARYŻU.

ZNAJDUJĄ SIĘ U WSZYSTKICH APTEKARZY

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Kwietnia r. b., o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w roku 1885 robót brukarskich z dostawą materjałów w 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy rs. 9812.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium, w ilości rs. 985 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nie utrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlagi są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1885 robót brukarskich, z dostawą materjałów w 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za summę rs. . . kop. . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.'

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 985 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).
Pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok).
Podpisać wyraźnie imię i nazwisko 682r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Kwietnia r. b., o godzinie 11-ej z rana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1886.

1) Papieru na drukowanie warszawskiej policyjnej gazety, około 1150 ryz, od rs. 2 kop. 20 za ryzę.

2) Białego papieru na dodatki do tejże gazety około 3 ryz, od rs. 8 k. 50 za ryzę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 256 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji, będą zwrócone.

Warunki i próby papieru, są do przejrzenia w wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1886 (wypisać z obwieszczenia przedmioty dostawy) z' ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych procentów . . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej vadium rs. 256 i na koszta ogłoszenia rs. 40 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . . (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 698r

---

CIECHOCINEK

Wody Mineralne jodowo-bromowo-słone

690 R

położone

w Królestwie Polskiem, gub. Warszawskiej,

otwarte zostaną dnia 8 (20) Maja r. b.

Wody te znane z **cudownych** skutków w chorobach **skrofulicznych, syphilitycznych, reumatycznych i kataralnych, skórnych i nerwowych,** w chorobach **kobiet, zapaleniach stawów, zastarzałych obrzmieniach** i uszkodzeniach kości.

W miejscu znajdują się hotele i wiele świeżo pobudowanych, z komfortem urządzonych domów, restauracje, cukiernie, czytelnie i gimnastyka. Teatr, koncerty i bale, a także orkiestra zakładowa uprzyjemniają gosciom pobyt u wód. — **Spacer pod tężniami** nie tylko jest przyjemną rozrywką, ale i **wpływ leczniczy wywiera** na osoby oddychające powietrzem tężniowem zbliżonem do morskiego.

Kąpiele solankowe, błotne, tuszowe i parowe, z natryskami zimnemi i ciepłemi, odpowiednio są urządzone.—Apteka miejscowa dostarcza potrzebnych lekarstw, a oddzielne składy wszelkich wód mineralnych naturalnych i sztucznych.—Oprócz lekarzy zdrojowych, corocznie przybywa wielu wolno-praktykujących i tym sposobem pomoc lekarska dostatecznie jest zapewniona.—Koleją **Warszawsko-Bydgoską** dojeżdża się do samego źródła.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1886 około 40790 funtów nafty amerykańskiej dla oświetlenia latarń w zabudowaniach warszawskiej straży ogniowej i aresztu policyjnego, od kop. 7 za funt.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy m. Warszawy na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 286 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r 1886 około 40790 funtów nafty amerykańskiej, do oświetlenia latarń w zabudowaniach warszawskiej straży ogniowej i aresztu policyjnego, po cenie . . . kop. za funt, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie miasta Warszawy vadium rs. 286 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko). 397r

---

MIGRENY — BÓLE GŁOWY

GUARANA

PP. GRIMAULT & Cº

APTEKARZY W PARYŻU

Jedno tylko pudełko tego roślinnego i naturalnego proszku, rozpuszczone w małej ilości ocukrzonej wody jest dostatecznem do wyleczenia najgwałtowniejszych *bólów głowy, migreny i newralgij.* Wzmacniające i toniczne działanie Guarany czyni ją niezaprzeczenie skuteczną przeciwko *rznięciom żołądka.*—Skład w Paryżu, 8, ulica Vivienne i w głównych aptekach.

GRAND-HOTEL PARIS

GRAND-HOTEL

PARIS • Boulevard des Capucines, 12 • PARIS

au centre de la Capitale, près le Grand-Opéra

et à proximité des plus belles Promenades.

ASCENSEURS pour tous les étages, POSTE, TÉLÉGRAPHE, TÉLÉPHONE, OFFICE pour THÉATRES, BAINS de toute nature, AGENCE pour Voyages, etc., etc.

700 CHAMBRES & SALONS à partir de 5 fr.

Salons de Dames avec Pianos et Orgues

TABLE D'HOTE RENOMMÉE:

Déjeuner (Vin, Café et Liqueurs compris): 5 fr.— **Diner** (Vin compris): 8 fr.

Restaurant à la Carte, Café, Divans, Billards & Professeur

Arrangements spéciaux pour Familles • Pension depuis 20f par jour

Caves du Grand-Hôtel: Vente au Prix de Gros

ADRESSE POSTALE ET TÉLÉGRAPHIQUE:

GRAND-HOTEL PARIS

GRAND-HOTEL PARIS

Najnowsze doskonałe krajowe Zapałki

„MAGENTA,"

Tuzin pudełek 10-cio groszowych salonowych, 45 kop.
„ „ 20 „ „ 80 „

Pudło duże wiedeńskie (**przeszło 3,000 zapałek salonowych**), 30 kop.

Doskonałe a tanie!

Główny skład hurtowy i detaliczny, u

S. GLIŃSKIEGO,

67. Nowy-Świat 67. 572r

LETNIE MIESZKANIA
w Willi Młociny.

położonej w odległości pięciu wiorst od rogatek Marymonckich, do wynajęcia **3 oddzielne murowane domki,** złożone z 4 do 6 pokojów, każdy z kuchnią, pokojem dla służby, oddzielną piwnicą, drwalnią, oraz stajnią i wozownią w razie potrzeby. W miejscu stary cienisty park, kwietniki, łazienka na Wiśle, w bliskości lasek Bielański i lasy sosnowe, komunikacja szossą, a podczas konsystowania obozu na Bielanach, omnibusem z Placu Krasińskiego aż do granicy Młocin. Wiadomość bliższa na miejscu u starszego ogrodnika, lub w domu bankierskim **H. Wawelberg, Plac Teatralny № 7.** 696R

Parasolki damskie,

Ceny nizkie.

poleca **B. Grüdiger,**

Graniczna № 16 sklepu. 685R

PRZECIW *Katarom, Grypie, Zapaleniu oskrzeli,* **Sirop i Pâte pectorale de Nafé, Delangrenier'a z Paryża** posiadają skuteczność pewną i sprawdzoną przez Członków Francuzkiej Akademii Medycznej; niezawierając w sobie ani Opium, ani Morfiny, ani Kodeiny, mogą być bez obawy dawane dzieciom dotkniętym *Kaszlem* albo *Kokluszem.*

Składy we wszystkich Aptekach Rossyi.

SKŁAD WÓD MINERALNYCH Naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH,

istniejący, 638R

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

Fabryka Pudeł tekturowych
ALFONSA GLAGLUS
w Mokotowie,

w domu p. Konstabel № 2, kilkadziesiąt kroków za rogatką, przed remizą tramwajową, przyjmuje obstalunki i wyrabia pudła i pudełka: do kapeluszy, gorsetów, papierosów, aptekarskie i t. p. i t. p.—Tamże potrzeba **Chłopców i Dziewcząt** uzdolnionych i do nauki. 799

Ananasy Flance

owocowe, silne, sztuka od kop. 75—100, bardzo silne 1.50, oraz kindle ananasowe, sztuka od 30 do 50 kop. Są do sprzedania na każde żądanie. 849

Adres: pod Łomżą w Janczewie.

Starszy ogrodnik **Biedroński.**

Tani
MAGAZYN BŁAWATNY

Wyrobów Krajowych i Zagranicznych

POD FIRMĄ

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście 58,

w Gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca na obecny sezon wielki wybór towarów tak krajowych jak i zagranicznych, i sprzedaje takowe jak zawsze, po cenach bardzo nizkich; a przez to jest w możności konkurować z najtańszemi źródłami, czego dowodem poniżej umieszczony CENNIK:

Materjały w kratkę, łokieć po k. 15, 18, 25, 30 i 35.

Liwadia w kratkę, 2 łokcie szerokości, łokieć po kop. 45.

Materjały gładkie, łokieć po kop. 20, 25, 30 i 35.

Changeant 2 łok. szerokości, łokieć po kop. 55.

Kaszmiry kolorowe, podwójnej szerokości, łokieć po k. 65 i 75.

Kaszmiry czarne, podwójnej szerokości, łokieć po kop. 60, 70, 80, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.30, 1.45, 1.65, 1.75, 1.85, 2.10, 2.25, 2.60.

Crêpe fantaisie 2 łok. szerokości (w modnych kolorach), łokieć po 75 kop.

Drap croisé 2 łokcie szerokości, łokieć po 75 kop.

Plaid diagonale 2 łokcie szerok. łokieć po 85 kop.

Tartany w drobne kratki, 2 łok. szerokości, łokieć po 90 kop. i rs. 1 i 1.10.

Parsifal 2 łokcie szerok., w modnych kolorach, łokieć po rs. 1.10.

Mohair Alpacca 2 łok. szerokości, (w modnych kolorach, łokieć po rs. 1.15.

Surènes 2 łokcie szerokości, łokieć po rs. 1.25.

Chagrin changeant 2 łok. szerokości, łokieć po rs. 1.30.

Oprócz powyższych artykułów posiada Magazyn wielki wybór w towarach czarnych. 679r

---

Letnie lub zimowe

Lokale umeblowane

do najęcia,

w **willi Józefin,** Rybińskiego, za **Belwederską** rogatką 10 minut pieszo, przy parku **Cesarskim.** Prowjant do życia łatwy; komunikacja od rogatek bryczkami. Wiadomość u ogrodnika na miejscu. 871

NA RATY

Lustra sprzedaje

Fabryka Zwierciadeł i Ram

Maurycego Silberberga

6 RYMARSKA 6

654R

BEZPŁATNA
porada ambulatoryjna

DLA NIEZAMOŻNYCH CHORYCH,

w klinice Szpitala Dzieciątka Jezus

Prof. Dr Popow, choroby wewnętrzne we Wtorki i Soboty od godz. 11 do 12½.

Prof. Dr Efremowski, choroby chirurgiczne od godz. 12 do 1½ codziennie. 224R

„Eau de Lys."

Znakomitą tę wodę, otrzymuje się z kwiatu białej wodnej lilji, przeto zawiera w sobie wszystkie pomyślne pierwiastki sprzyjające udelikatnieniu skóry. Działalność tej cudownej wody polega na tem, że przywraca skórze piękny i naturalny kolor, odświeżając ją ubiela, usuwa żółte plamy i ostudy z twarzy i całego ciała. Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 2. Skład w magazynach Dobrzańskiego Krakowskie-Przedmieście № 7 i Nowy-Świat № 41. 479r

---

Potrzebny jest Lokal

867

z 5 lub 6 pokojów, kuchni i t. d., w okolicach placu Teatralnego, Miodowej lub Tłomackiego.—Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. L. Pa.

4711
EAU DE COLOGNE.

R423

W najlepszym gatunku, na wszystkich wystawach powszechnych nagradzana tylko najwyższemi odznaczeniami; do nabycia we wszystkich znaczniejszych perfumerjach w Warszawie.

Akuszerka

przyjmuje na słabość od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. **Dyskrecja** i opieka sumienna zapewnia się: **Nowy-Świat № 2.** 707R

1,500 korcy Kartofli

Daberskich, zdrowych, zdatnych do sadzenia i dla kuchni, ma na sprzedaż Dominium Kuflew, cztery wiorsty od stacji Mrozy D. Ż. W. Terespolskiej. 874

JAWORZE

R514

na Szląsku Austrjackim, **Zakład Wodoleczniczy i Żętyczny** kąpiele igliwiowe, massaż, gimnastyka, urząd pocztowy i telegraficzny itd. Lekarz kierujący **dr. Smoleński.** Zakład otwarty od 1 Maja do Października.—Wiadomości udziela i prospekty wysyła na żądanie **Inspekcja Zakładu w Jaworzu** (Ernsdorf), st. kolei północnej **Bielsk** (Bielitz).

FABRYKA KAFLI
w Kluczkowicach,

gub. Lubelska, powiat Nowo-Aleksandryjski, stacja pocztowa Opole Lubelskie.

Dla konkurencji z kaflami berlińskiemi zagranicznemi, otwiera w Warszawie, przy ul. Wilczej № 5, w dawnej fabryce p. Gracjana Jegera. (468)

Skład i wystawę pieców porcelanowych i majolikowych własnego wyrobu, oraz pieców zagranicznych, pochodzących z najsłynniejszej fabryki w Niemczech Chr. Seydel & Co. w Dreznie. Bliższą wiadomość udzieli kantor Jana Kleniewskiego, Królewska № 4.

Jest do odstąpienia długoletnia 621R

DZIERŻAWA

folwarku 400 mórg mającego, położonego w bliskości kolei, na przystępnych warunkach. **Wiadomość w Warszawie: ulica Ogrodowa № 17 mieszk. 7, między 3 a 5 po południu.**

Zakłady przemysłowo-chemiczne
LAKIERY-FARBY
W. Karpiński & W. Leppert,
Elektoralna 33. 157 R

Główny Skład Grzebieni

do czesania włesów, z fabryki Roberta Ainé w Paryżu.

Jan Kalinowski,

61 Ulica Marszałkowska 61.

Poleca wielki wybór GRZEBIENI i grzebyków kieszonkowych szyldkretowych, z kości słoniowej, bawolich, z rogu irlandzkiego, bukszpanowych, gumowych i ołowianych. — Wszelkie obstalunki listowne, magazyn wysyła z największą dokładnością. 625

ROYAL WINDSOR. 323R

UNIWERSALNY ŚRODEK
do odrodzenia włosów.

Cudowny ten płyn chroni od siwizny.
Wstrzymuje wypadanie włosów.
Włosom siwym przywraca pierwotny kolor.
Przyczynia się do ich wzrostu i piękności.
Szybko leczy od łupieżu.
Cena dużej flaszki rs. 3 k. 50, z przesył.
SKŁAD GŁÓWNY w PERFUMERJI
ALEKSANDRA LIPINK,
ulica **Wierzbowa róg Niecałej № 1.**

OSTRZEŻENIE!

Uniwersalne powodzenie, jakiego doznały rezultaty użycia prawdziwego Balsamu Colorado, dla porostu włosów i usunięcia siwizny, spowodowały massę naśladowań i podrabiań, z szkodliwemi i nieczynnemi przymieszkami, wprowadzającemi w błąd nie tylko kupujących, ale nawet i poważne handlowe firmy. Ochraniając publiczność od nadaremnych strat, wynalazca Colorado uprzedza, że tylko ten Balsam Colorado jest prawdziwym, na etykiecie pudełka którego, będzie własnoręczny podpis właściciela czerwonym atramentem: Dr Jeffersohn. **Cena 3 rs. 50 kop.,** przesyłka 1 rs. Główny Skład w Warszawie, Magazyn **Dobrzańskiego,** Krakowskie-Przedmieście № 7. Filja: Nowy-Świat nr 41. Lipink róg Niecałej i Wierzbowej, Leon Nowo-Senatorska nr 4. 480

GNÓJ

jest do sprzedania, stary, leżący w miejscu i nowy od 1 Kwietnia. Wiadomość u wachmistrza 6-go Szwadronu, pułku Ułanów w Łazienkach. 854

Urządzenie sklepowe

dębowe, elegancko i trwale zrobione, zdatne do magazynu sukien damskich, lub też dla krawca; jest do sprzedania. Wiadomość: Niecała № 12, stróż wskaże. 834

Do sprzedania na stacji centralnej Bzin, drogi żel. Dąbrowieckiej

TARTAK

z maszyną parową,

o sile 16-tu koni, gatrem najnowszego systemu, oraz budynek drewniany dla tegoż tartakn, z wszelkiemi wymaganiami, piłą cyrkularną, wraz z zabudowaniem obszernem, mieszczącem dotychczas warsztaty stolarskie, mogącem być przerobionem na dom mieszkalny, niemniej z innem zabudowaniem mieszczącem piekarnię, sklep, oraz grunta na przestrzeni 3-ch morgów. Wszystkie te budynki i urządzenia, mogą być zamienione na inną fabrykę. Wiadomość o warunkach sprzedaży **w kantorze Stanisława Józefa Lawendel,** Nowo-Zielna **№ 35.** 619R

Płacę dobrze

Kupuję

Drogie kamienie, zegarki (złote), **złoto i srebro** od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. 9R
HENRYK JUWILER (Jubiler),
59 Nowy-Świat 59,
obok Świętokrzyzkiej, w mieszkaniu № 15.

100 Fasonów do wyboru

w specjalnej pracowni UBIORKÓW DZIECINNYCH

Marji Tatarkiewicz.

Przyjmuje się do roboty od najwykwintniejszych do najskromniejszych po cenach umiarkowanych.—Ulica Chmielna № 34, 1-e piętro od frontu. 895

KOGUTY

rasy wyborowej, tak zwane **Kochinchina** albo **Changaj,** są do sprzedania.—Wiadom. Graniczna № 13, u stróża Antoniego. 889

Dla Panów Lekarzy.

Na miejsce wyszłego na Lekarza powiatowego potrzebny jest **Doktór.** Okolica zamożna. Bliższa wiadomość u właściciela domu, plac Witkowskiego № 11, w godzinach od 2 do 4 po południu. 890

Do postawienia fabryki

poszukuje się miejscowości z budynkami około 10,000 łokci kwadr. w Warszawie lub w obrębie dwuwiorstowym. Oferty uprasza się składać do fabryki farb mineralnych, Czerniakowska № 96. 893

Z domu przy ulicy hr. Berga № 5, wybiegł duży czarny, kudłaty

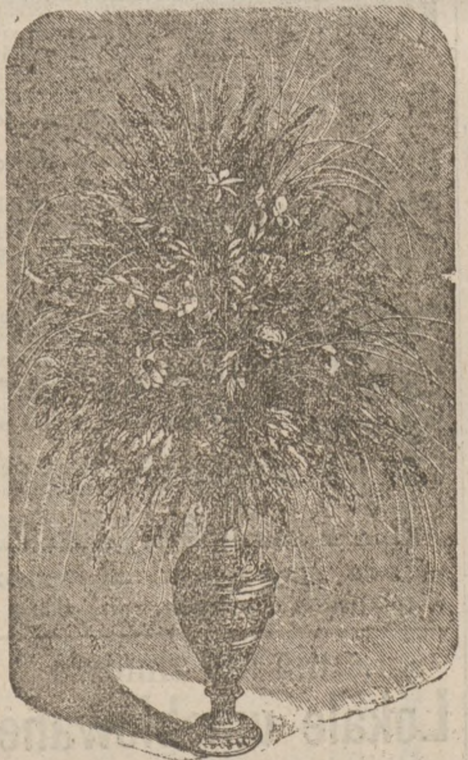
PIES

rasy newfundlandzkiej. Wabi się **Mamut.** Łaskawy znalazca zechce go zwrócić **za nagrodą.** Nieprawy zaś przywłaszczyciel pociągnięty zostanie do odpowiedzialności. 892

Są do sprzedania

2 Faetony

mało używane, zdatne do wsi i miasta. Leszno Nr 13. 894



Tylko na czas krótki

Sprzedaż bukietów Makarta,

w Alei Jerozolimskiej 23b,
I-szy dom od rogu Marszałkowskiej, nawprost cukierni Zawistowskiego. 724R

Maszyny do szycia,
na tygodniowe raty po rs. 1

Juljan Berg,

14. Mazowiecka 14.

Bona froeblówka,

w wieku lat 17, sympatycznej powierzchowności i łagodnego charakteru, znająca początki muzyki, cokolwiek szycia, do umieszczenia zaraz na 100 rs. pensji. **A. J. Waliczak,** Poznań (sub. H. W.). 717R

Młoda bona niemka

mówiąca bardzo poprawnie swoim językiem, z dobrem wykształceniem szkolnem, muzykalna, zaraz do umieszczenia, na 80 rs. pensji **Alfred Jerzy Waliczak,** Poznań, (sub M. B. N.) 719R

Rodowita Niemka

młoda, miłej powierzchowności, skromnych wymagań, moralnego prowadzenia, znająca szycie, poszukuje zaraz miejsca bony, na 60 rs. pensji.—Alfred Jerzy Waliczak, Poznań, (sub R. N.) 718R

Młody Człowiek

chrześcijanin, obeznany z czynnością kantorową, potrzebny jest od 1-go Maja do pomocy buchhaltera. Własnoręczne oferty w kantorze Kurjera, składać pod lit. W. P. 891

Rajchman i Frendler
Ogłoszenia do wszystkich dzienników po cenach redakcyjnych.
Warszawa, Senatorska 18.

Mleczarnia

Pańska № 25.

Można codziennie dostać świeżego mleka, po kop. 10 kwarta; na zamówienia mleko odsyła się nie mniej jak 3 kwart na raz. Udój krów: 7 rano, 12 w południe, 7 wieczór. 896

Aparaty do wody selcerskiej

dostarcza tanio, pod gwarancją i na czas

Max Isensee,

726R Halle Giebichenstein.

Syndyk Tymczasowy

massy upadłości JAKÓBA i SENDERA braci PERLE, handlujących wyrobami tabacznemi w Kaliszu,

Na mocy 502 art. K. H., wzywa wierzycieli massy upadłości Jakóba i Sendera braci Perle żeby stawili się przed podpisanym syndykiem zamieszkałym w Kaliszu, w przeciągu dni 40 poczynając od 27 Marca (8 Kwietnia) r. b., z tytułami swoich wierzytelności, które składane za podpisem Sędziego Komisarza będą sprawdzane według art. 501—513 K. H. Niestawiennictwo na niniejsze wezwanie pociągnie za sobą następstwa przewidziane w art. 510 K. H.

Kalisz dnia 21 Marca (2 Kwietnia) 1885 r.
Juljan Sobolewski, adw. przys., ul. Marjańska, dom Rozena, wprost Hotelu Berlińskiego. 888

BIELIZNA

najtaniej, bo w mieszkaniu, sprzedaję wszelką bieliznę damską, męzką i dziecinną, koszule męzkie z madepolamu, gorsy webowe, po rs. 1.50, kaftany damskie po k. 85, Koszule damskie płócienne, bielizna wszelka. Przyjmuję obstalunki, wykończam w jak najkrótszym czasie. Handlującym odstępuję rabat. Senatorska № 18, na parterze, wprost kościoła. Specjalna fabryka bielizny

727R **Teofili Fuks.**

MONTEUR

obeznany dokładnie z konstrukcją maszyn parowych, tartaków, młynów, maszyn do fabrykacji cukru i t. p., niemniej mogący się podjąć samodzielnie budowy wszelkich maszyn, według przedstawionych rysunków, mówiący i piszący po polsku i niemiecku, **poszukuje odpowiedniego miejsca.** Adresować pod lit. **W. C.,** do Biura Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18, w Warszawie. 714R

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, iż w obiegu znajdować się mają weksle, opatrzone jakoby moim podpisem, lub jakoby w mojem imieniu per procura przez **S. Grünberga** podpisane.

Wobec tego oświadczam, że od 15 Lutego 1884 roku, żadnych interesów handlowych nie prowadzę, żadnych wekslów nie wystawiam ani żyruję, jak o tem już kilkakrotnie ogłaszałem w pismach publicznych, a mianowicie:

W Dzienniku Łódzkim w №№: 65, 67, 68 z 1884 r.: — w Dzienniku Łódzkim (Lodzer Tageblatt) w №№ 82, 83, 84 z 1884 r.;— i w Gazecie Łódzkiej (Lodzer Zeitung) w №№: 68, 68, 70, z 1884 r. Wszystkie zaś weksle będące przedtem w obiegu, a opatrzone rzeczywistemi mojemi indosami, gdyż wystawione wprost przezemnie, w ogóle nie istniały, zaspokojone zostały przed 15 Lutego ubiegłego roku. Również nie dawałem nikomu upoważnienia do wystawiania weksli w imieniu mojem, a wyżej rzeczony **S. Grünberg,** nigdy też nie był moim prokurentem.

Oznajmiam więc stanowczo, że wszelkie weksle, jakoby w mojem imieniu w obieg puszczone, jako też plenipotencje niby przezemnie wydane, za sfałszowane, a tem samem w niczem mnie nie obowiązujące uznaję.

Łódź, d. 29 Marca 1885 roku 695R

Note Belin.

C. W.

5 rubli nagrody.

W Marcu 1885 r., w kantorze pocztowym przy ul. Grzybowskiej № 20, zamieniono pieczęć z literami **A. N.** na pieczęć z literami **C. W.** Powyższa nagroda wypłaconą będzie osobie, która zamienioną pieczęć złoży w rzeczonym kantorze pocztowym. 697R

Główny Skład Herbaty

J. Goldfelda

Franciszkańska № 11,

poleca wyborną herbatę od rs. 1.20 do 2.50. Każda paczka opatrzoną jest firmą właściciela i za takową tylko odpowiadam.—Od obstalunków hurtowych odstępuje 15%. Ekspedycję na prowincję przyjmuję na swój koszt. 506R

Perfumy, Mydła i Kosmetyki,

Z FABRYKI

Brocard & C-ie,

SPRZEDAJĄ SIĘ
w Składzie Perłowa,
w Warszawie;
Krakowskie-Przedmieście Nr 87.

SPECIALITÉS
Eau de Cologne aux fleurs.

×××××××××××××××××××××××

Savon à la Glycérine. 59R

OGŁOSZENIE.

zawiadamia się Szan. Publiczność, że w magazynie perfum zagranicznych, kosmetyków i galanterji toaletowej pod firmą **Aleksandra Kocha,** na Krakowskiem-Przedmieściu 83, od 1 (13) do 15 (27) Kwietnia r. b., odbywać się będzie wyprzedaż towaru przez licytację każdodziennie, od godziny 11-ej rano. 880

Nagrody rs. 50.

W d. 5 b. m., t. j. w I-sze święto, o godz. 1 z południa, idąc od Hotelu Rzymskiego do Zamku zgubiony został **Pugilares czarny,** zawierający 440 rs. gotówką, oraz 1 weksel na 300 rs. p. Holewickiej, 1 weksel na 200 p. Hieldt, 1 weksel 200 rs. p. Babicki, 1 weksel 100 p. Calori.—Łaskawy znalazca raczy za powyższą nagrodą złożyć **takowe w kantorze Hotelu Rzymskiego.** 886

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 10 (22) Kwietnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in minus. przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. 1885 robót brukarskich, z dostawą materjałów, w 3 i 4 inżynierskim oddziale m. Warszawy, od summy rs. 9634.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem, na ręce p. o. Prezydenta miasta, opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy, na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 965 i na koszta ogłoszenia rs. 100, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i anszlagi są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1885 robót brukarskich, z dostawą materjałów w 3 i 4 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za summę rs. . . . kop. . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium rs. 965 i na koszta ogłoszenia rs. 100, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania). Pisałem dnia . . . (wypisać dzień, miesiąc i rok). Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 652r

Nauka i wychowanie.

Poszukują wdowy pojedyńczej, poważnej, wykształconej osoby, w wieku lat 45—55, prawosławnej lub katoliczki, w mieszkaniu której mogliby: stołować się, mieszkać i kształcić—uczeń gimnazjum klasy 2-ej i młoda osoba, dla lekcyj, języków, muzyki i korepetycji. Opieka macierzyńska, ciągła, wszechstronna i energiczna, jest nader pożądaną; przy umiarkowanem za wszystko wynagrodzeniu. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. A. B. 5042

Młoda niemka kurlandka, pragnie zaraz miejsca do starszych dzieci w Warszawie lub na wyjazd. Hoża 22, u p. Chmielewskich.

Nauczycielka muzyki, posiadająca patent Instytutu muzycznego, poszukuje pokoiku za lekcje. Chmielna № 29. m. 19. 5113

Potrzebną jest zaraz bona polka, do półtoraletniego dziecka, rekomendacja wymagalna. Wiadomość: ulica Królewska № 35, mieszkania 7, od godz. 10 do 1-ej po południu. 5014

Instytutka z dyplomem, poszukuje lekcji lub korepetycji, przygotowuje do gimnazjum. Nowogrodzka 21, m. 14, od 12—3. 5077

Rodowita niemka poszukuje miejsca do nauki dzieci i szycia. Sienna 7, pod adresem Georgensohn. 5084

Młoda osoba ukończywszy pensję prywatną wyższą z rządowemi świadectwami, poszukuje miejsca nauczycielki na wieś lub do miasta, za małem wynagrodzeniem. Wiadomość od godz. 10 do 12 w południe, Nowy-Świat № 60, mieszk. 15. 5076

Posady i prace.

Pomocnik jeometry z narzędziami mierniczemi, poszukuje zajęcia. Adres uprasza zostawić w kantorze Kur. Warsz. pod sign. „pomocnik.“ 5047

Krawcowa znająca krój doskonale, otrzyma miejsce zarządzającej zakładem w Odesie. Krakowskie-Przedmieście 7. — Biuro pracy, Dąbrowska i Marek. 5049

Bona niemka, młoda, pragnie miejsca, do gospodarstwa lub do dzieci. Bielańska № 17, u pani Cieślińskiej. 4959

Potrzebny jest ekonom, w średnim wieku, kawaler, znający gospodarstwo i język rosyjski, świadectwa wymagane. Adresy w kantorze Kur. Warsz. pod lit. J. J. proszę dołączać spis sprawowanych obowiązków przedtem. 5046

Rysownik poszukuje zajęcia u pp. budowniczych i jeometrów. Oferty proszę składać pod adresem „Rysownik.“ 4348

Potrzebną jest osoba, kompletnie uzdatniona do strojów zaraz na wyjazd, do jednego z miast gubernjalnych w Królestwie, na sezon lub dłużej, za dobrem wynagrodzeniem. Porozumieć się można osobiście w hotelu Lipskim, przy ulicy Bielańskiej № 21, między godziną 1-ą i 2-ą z południa i wieczorem. 5056

Chłopiec potrzebny jest do składu farb.—Chmielna 33. 5085

Młoda osoba, potrzebuje miejsca lektorki, lub do towarzystwa. Oferty proszę składać **w kantorze Kurjera pod lit. A. S.** 5105

Potrzebne panny do krawieczyzny. Twarda № 3. P. Majewska. 5083

Lokaj z prowincji, kawaler, były wojskowy, posiadający dobre świadectwa, poszukuje miejsca zaraz. Zamieszkały na Pradze, przy ulicy Targowej № 159, m. 16. 5095

Maszynistki i podręczne do bielizny. Freta № 2, mieszkania 8. 5110

Administracji samodziel. na wsi, jakoteż kasjerstwa, buchhalt. poszukują, pożyczka lub wysoka kaucja, znakomite świadectwa. Warunki złożyć: kiosk, Bracka P. L. 5070

Do magazynu M-me Anna, Marszałkowska № 75, potrzebne są panny uzdatnione do spódnic, staników—i podręczne. 5064

Potrzebny jest zdolny technik dla podróżowania w Królestwie. Dobre wynagrodzenie i zajęcie zapewnione. Oferty uprasza się złożyć pod lit. X. Z., w kantorze Kurjera.

Osoba młoda, obznajmiona z gospodarstwem wiejskiem, otrzyma miejsce. Oferty lit. A. B. kiosk, Długa róg Bielańskiej, oraz ogrodnik kawaler otrzyma posadę, oferty w tymże kiosku, lit. Z. R. 714

Potrzebna maszynistka do drobiazgów mezkich, maszyna Whelera-Wilsona. Krakowskie-Przedmieście № 15, mieszk. 55.

Mechanik mogący być zarazem i majstrem przy tartaku, potrzebny jest zaraz. Zgłosić się: ul. Nowozielna № 35, mieszk. 7, od 8½ do 10½ rano. 5082

Kilku zdolnych ludzi z dobremi świadectwami i z kaucjami po rs. 10, potrzebnje zaraz warszawski kantor stróżów nocnych—Chmielna № 34. 3099

Osoba średniego wieku, życzy sobie przyjąć miejsce do zarządu domu w Warszawie, lub do dwojga niemłodych państwa, którzy sobie życzą osoby sumiennej, pewnej, albo do pilnowania mieszkania z poręczeniem, a może zarząd w mleczarni, lub innym fachu. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 36, w sklepie Supińskiego. 707

Osoba młoda, znająca głównie język niemiecki, oraz krawiecczyznę, poszukuje miejsca w zamożnym domu. Plac S-go Aleksandra № 7, w sklepie p. Czaban, od godz. 4 do 6 po południu. 5079

Za dobrem wynagrodzeniem potrzebne są zaraz maszynistki do szycia bielizny, podręczne panny i do nauki, wiadomość w pracowni bielizny Elektoralna № 20, mieszk. 2.

Były obywatel, energiczny, dobry agronom, poszukuje zaraz posady do zarządu majątkiem ziemskim. Wiadomość w dystrybucji, Elektoralna № 5. 5062

Potrzebne są zaraz panny, zupełnie zdatne i podręczne do staników i spódnic.—Leszno № 54, m. 4. 5063

Do fabryki wyrobów mechanicznych potrzebni są uczniowie. Wiadomość ulica Szczygla № 3. 5057

Potrzebną jest maszynistka, oraz podręczna do mankietów i kołnierzyków, na dobrych warunkach, lecz tylko zdatne. Tamże przyjmuje się wszelką bieliznę do szycia, po bardzo nizkiej cenie. Ulica Senatorska № 27, mieszkania 11. 5052

Do fabryki papierów kolorowych, Nowo-Wiejska № 13, poszukuje się kobiet i dziewcząt. Płaca dostatnia i zarobek stały. Zgłosić się tamże do kantoru. 708

Poszukuję osoby znającej się na bieliźnie, któraby mogła wydawać robotę szyjącym i sprzedażą w sklepie. Wiadomość: Senatorska № 18, fabryka bielizny Fuks. 710

Potrzebne panny zdatne do staników i panna do maszyny Singera. Marszałkowska 71, m. 21. 713

Panna potrzebna ze wszystkiem, kompletnie zdolna do krawiecczyzny. Nowy-Świat 44, mieszkania 3. 5114

Potrzebny zaraz gorzelany, kawaler, bliższa wiadomość: hotel Polski № 5, rano do 10 godziny. lub przy ulicy Ogrodowej № 38, mieszkania № 1. 5116

Urzędnik obznajmiony z czynnościami meldunkowemi, pragnie przyjąć obowiązki rządcy domu u przyzwoitego właściciela. Adres: Świętokrzyzka № 25, mieszkania № 9, w lewej oficynie na dole, między godzinami 4-tą a 5-tą po poł. 5080

Kupno i sprzedaż.

Wózek dla chorej osoby, oraz wanna blaszana są do sprzedania. Wiadomość: Wiejska № 12. u stróża lub w lokalu № 18.

Fortepian Hofera do wynajęcia. Długa 23, u fortepianisty. 4971

Do sprzedania tanio! Biurka staroświeckie, komódka, zegary, bronzy, porcelana, obrazy olejne, akwarelle. Leszno 37, m. 13. 4861

Maszyny do szycia praktyczne i trwałe, sprzedaje najtaniej Juljan Berg, ul. Mazowiecka № 14. [illegible]89

Wyprzedaż magazynu mebli, po niepraktykowanych nizkich cenach różne garnitury, szafy, kredensy, szeslongi i inne meble. Marszałkowska 54, przez sień w podwórzu.

Kupuję drogie kamienie, zegarki (złote), złoto i srebro, od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. — Henryk Juwiler (jubiler). Nowy-Świat 59, obok Świętokrzyzkiej, mieszkania № 15. 523

Meble do sprzedania bardzo tanio, garnitur czarny, rzeźbiony i orzechowy, szafy, lustra, tremo, ozdobne umeblowanie jadalnego pokoju, dębowe i inne różne meble z kilku pokojów, oraz firanki, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, m. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, stróż wskaże. 4924

Czapki mezkie, sukienne, w rozmaitych formach: wojskowe, uczniowskie do wszystkich szkół i liberyjne, wykończane we własnym warsztacie, najkorzystniej kupować u Truchlińskiego, Marszałkowska № 65. 626

Meble. Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy gustowny, urządzenie jadalnego pokoju, dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów, tanio do sprzedania. Chmielna 25, stróż wskaże. 4810

Mebli garnitur salonowych czarnych, markizka. krzesełka fantazyjne czarne i złocone, szafka z lustrem, lustro stojące, kredens, stół, krzesła, łóżka, toaleta, umywalnia z orzecha matowego obecnie najmodniejszego, biurko stylowe dębowe, szafa, biurko damskie, kolumny, kandelabry, żyrandol firanki z gzymsami i wiele innych przedmiotów tanio do sprzedania. Sienna 3, mieszkania 4, drugi dom od Marszałkowskiej. 5051

Meble do sprzedania z 5 pokojów bardzo tanio. Sienna 4. stróż wskaże. 5031

Meble: garnitur czarny bogato rzeźbiony, garnitur orzechowy, szafy rozbierane, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, łóżka, umywalnia, toaleta, biurko, biblioteka, stoliki do kart, szafki nocne, także żyrandol, kandelabry, świeczniki, dywany, do sprzedania, razem lub częściowo. Róg Chmielnej № 27 i od Marszałkowskiej № 26, mieszk. 14. 5050

Meble czarne orzechowe i dębowe z ośmiu pokojów, kompletne urządzenie całe, lub częściowo, do sprzedania bardzo tanio, oraz lustra, lampy, dywany, tremo firanki. Twarda № 6, pierwsze piętro od frontu, mieszkania 8. 5121

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia. Ciepła № 9, mieszk. 14. 715

Krowa holenderka, dająca 24 kwart mleka, do sprzedania. Wiadomość w składzie nici, róg Placu Zamkowego i Świętojańskiej.

Mleko po 18 groszy kwarta, prosto od krów, sprzedaje się w mleczarni, przy ulicy Żurawiej № 22. Zamówienia dla odsyłki do mieszkania, tygodniowo lub miesięcznie przyjmują się. 5061

Garnitur mebli, biblioteka, biurko, szeslong, szafy, kredens, krzesła. Nowogrodzka 29, stróż wskaże. 5060

Kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele kryte bordo, orzechowe; 2 łóżka, stolik, 2 komody jesionowe do sprzedania. Wilcza № 8, mieszkania 13. 5055

Meble wykwintne do sprzedania: Czarny garnitur aksamitem kryty, takież portjery i lambrekiny, ottomana, kozetka buduarowa jedwabna, z jadalni umeblowanie dębowe, szafy do ubrania i bielizny, słupy i stoliki do kart czarne, stoliczki i biurko damskie, biurko duże i stół do pisania, lustra, żardinierka, etażerka, zegar, lampy, firanki i wiele sprzętów domowych, tanio. Bracka № 12, stróż wskaże. 5106

Bardzo tanio do sprzedania dwa ładne małe pinczerki i dwa inne. Wiadomość: Nowolipie № 32, m. 1, na dole, w prawej oficynie. 5094

Z powodu wyjazdu do sprzedania: łóżko, meble, siodła, burka, wózek dziecinny i inne rzeczy. Mokotowska 15, mieszkania 6.

Koniczyny świeżej, pięknej, 5 korcy, do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Świat № 54, mieszkania 5. 5081

Meble palisandrowe aksamitem zielonym kryte rs. 200. Porcelana na 12 osób rs. 75. Ulica Ciepła № 4, mieszkania 6. 5067

Meble z salonu, stoły czarne, lustro, dywan, obrazy, łóżka, do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Marszałkowska № 18, m. 25.

Toaleta mahoniowa, kolumny, lustro, szal turecki i kasety podróżne mezkie do sprzedania. Obożna 2, mieszkania 18. 5115

Z powodu wyjazdu sprzedają się różne meble, biuro kantorowe, kassa ogniotrwała, garnitur, lustro, łóżko z materacami i inne meble prawie nowe. Ulica Prosta № 4, drugi dom od Twardej, mieszkania 3, do godz. 1-szej w południe. 5091

Interesa handl. i majątk.

Sumy dobrze lokowane żądają nabyć. Ul. Twarda 22, u kupca Achcika. 4677

Skład węgli do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość: Długa № 6. 5018

Sklep wiktuałów na pryncypalnej ulicy, do sprzedania. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 32, w sklepie wiktuałów obok restauracji Borowskiego. 4949

Place do budowli, łokci □ 7,700, za Belwederską rogatką, szosą, do sprzedania, lub zamiany na domy miejskie. Twarda 22, u kupca Achcika. 4678

Rs. 5000 potrzeba na majątek ziemski blizko Warszawy położony, na dogodnych warunkach. Wiadomość: ulica Bielańska № 17, u p. Cieślińskiej. 5035

Sklep do odstąpienia od Wielkiejnocy w najlepszym punkcie na Marszałkowskiej z urządzeniem gazowem, komorne bardzo tanie, gdyż rs. 300 rocznie. Wiadomość: Marszałkowska № 65, u stróża. 5027

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia każdego czasu sklep wiktuałów, kramarski i materjały piśmienne, przy ulicy Marjańskiej № 7. 5028

Za bezcen do sprzedania przy pierwszej stacji kolei, wśród lasów, blizko rzeki, dom na letnie mieszkania, z ogrodem i wszelkiemi zabudowaniami gospodarskiemi. Wiadomość: Twarda 26, u rządcy domu. 5072

W pobliżu kolei obwodowej, jest zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia, dom mieszkalny wraz z należącą morgą ziemi, miary nowo-polskiej. Bliższa wiadomość: ulica Leszno № 11/731, stróż wskaże. 5053

Rs. 6,000, potrzebne jest na spłatę takiejże sumy, na hypotekę wsi pod Warszawą położonej, na 10% procent, na pierwszą połowę wartości. Adres w kantorze Kurjera pod lit. L. M. 5069

Na dom murowany potrzeba zaraz rs. 6,000, na bardzo dobry numer hypoteki. Wiadomość u J. Mławskiego, Solna 18, od 4—6 po południu. Pośrednictwo wyłącza się. 5065

Kapitały: 30,000, 15,000, 5,000 rs. do wypożyczenia na domy. Wiadomość: Solna № 15, lokalu 4, rano do 10, po południu od 1-ej do 4-ej. 5098

Zaraz do sprzedania sklep spożywczy, może być na wypłatę lub zamianę. Ul. Nowy-Świat 24. 5099

Sumę rs. 4,000 na 1-szy numer hypoteki nieruchomości wartującej rs. 20,000, poszukuje się na procent umiarkowany. Oferty pod lit. O. G. przyjmuje kantor niniejszego pisma.

Mleczarnię letnią, znaczny odbyt mleka zapewniającą, w miejscu wielce uczęszczanem nad Wisłą, ktoby chciał założyć, zechce zgłosić się: Marjensztadt № 2, do gospodarza w godzinach po 5-tej wieczór. 5087

Traktjernia dobrze procentująca do sprzedania, lat kilka egzystencji, z powodu zmiany interesu. Wiadomość: ulica Elektoralna № 37. 5071

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, ulica Próżna № 5. Wiadomość w sklepie. 5107

Potrzebna summa rs. 3,000 na czas nieograniczony w zastaw propinacji. Wiadomość: Kozia № 10, w sklepie. 5100

Sprzedaje się sklep spożywczo-dystrybucyjny. Kozia № 10, obok Saskiego hotelu.

Sklep spożywczy połączony z owocarnią i perfumerją, zaraz do odstąpienia. Wiadomość w pracowni sukien i okryć damskich, Twarda № 18. 5073

Lokale.

Potrzebny jest od 1 Lipca r. b., w domu porządnym, spokojnym, na 1-m piętrze od frontu, z balkonem, lokal piękny, suchy, ciepły, obszerny, złożony z 3-ch pokojów, przedpokoju, kuchni i t. p., bliżej środka miasta za cenę umiarkowaną. Wiadomość nadesłać do sklepu W. Jusewicz. Twarda № 12. 668

Z powodu przekształcenia interesu, duży, piękny sklep, wytwornie urządzony, w najlepszym punkcie, do odstąpienia. Oferty w kantorze Kurjera, pod lit. S. R. 3525

3 pokoje z kuchnią do odstąpienia, od połowy Kwietnia, warunki dogodne. Wiadomość: Sienna № 13, m. 8. Tamże suknia niebieska wieczorowa do sprzedania. 4960

Letnie mieszkania przy polu Mokotowskiem № 112 w Mokotowie, do wynajęcia. 5023

Duży sklep z 3-ma pokojami i kuchnią, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Ul. Nowo-Senatorska № 4, stróż wskaże. 4954

Pokoje umeblowane do najęcia. Plac Krasiński № 3. 5016

7 pokojów z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem na, 1-m piętrze; 7 pokojów z przedpokojem i kuchnią, z wodociągiem i zlewem, na 2-m piętrze; 3 lokale po 2 pokoje z przedpokojem i kuchnią, z wodociągami i zlewami, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Nowy-Świat 55, czwarty dom od ulicy Świętokrzyzkiej. 704

Pokój z osobnem wejściem, na dole, jest do wynajęcia za rs. 10 miesięcznie. Wiadomość w magazynie E. Białkiewicz, Niecała № 12. 5102

Pokoju frontowego na parterze, z oddzielnem wejściem, poszukuję za dobrem wynagrodzeniem, na jednej z pryncypalnych ulic. Oferty w kantorze Kur. Warsz. pod literami X. X. 5103

Pokój umeblowany do wynajęcia, na pierwszem piętrze. Świętokrzyzka № 14. 5066

Pokój z meblami i życiem, dla przyzwoitej osoby, lub kształcącej się panienki, za 20 rs. miesięcznie. Wiadomość: kiosk. Elektoralna. 716

Smolna № 11. Do wynajęcia od 1 Lipca: 5 pokojów z 2-a balkonami, 6 pokojów z balkonem, trzy wejścia, mieszkanie to może być podzielone na dwa: jedno o 4-ch pokojach, drugie o 2-ch; 3 pokoje, 2 pokoje i 1 pokój z kuchnią i oddzielnemi schodami. Zlewy, wodociągi, gazem oświecone schody. Powietrze wyborne, z jednej strony Aleje, od 1 Maja dobrze zlewane wodą; z drugiej strony ogród hrabiów Branickich i dworzec.

Do odstąpienia od 1 Lipca lokal, na pierwszem piętrze, od frontu, złożony z 5 pokojów, kuchni, przedpokoju, zaopatrzony w gaz wodę i wszelkie wygody gospodarskie. Wiadomość na miejscu, Graniczna 9. 5089

Pokój duży do wynajęcia. Plac Teatralny № 7, mieszkania 22. 5109

Pokój duży z meblami! Chmielna № 32, m. 7, od Marszałkowskiej. 5090

Pokój na parterze o dwóch oknach od frontu, ze wspólnem wejściem, dla przyzwoitej ozoby, na żądanie z całodziennem utrzymaniem. Wspólna № 34C, m. 1. 5092

Do wynajęcia zaraz 2 pokoje i kuchnia z urządzeniem gazowem, w oficynie na dole. Niecała № 12, stróż wskaże. 5059

Pokój frontowy z osobnem wejściem, z meblami i usługą do najęcia zaraz. Nowy-Świat 44, mieszkania 3. 5113

Poszukuje się od 15 Kwietnia r. b. 2-ch pokojów, z tych jeden umeblowany, z wesołym widokiem, w środku miasta, tamże pożądane są obiady dla dwóch osób. Oferty w kantorze Kur. Warsz. lit. A. B. 1. 5068

Na letnie mieszkanie lub też na rok cały, jest do wynajęcia dom murowany, z ogrodem owocowym, warzywnym i spacerowym, z wszelkiemi wygodami, stajnią i wozownią, 6 mil od Warszawy szosą. Bliższa wiadomość: ulica Widok № 7, mieszkania 3, pomiędzy 1 a 4-tą godziną codziennie. 5086

Doniesienia rozmaite.

Mariage. Kawaler lat 31, obywatel ziemski, katolik, z dobrej familji, nazwisko z tytułem, pragnie zaślubić pannę lub wdowę bogatą, a przynajmniej zamożną, wiek, wyznanie wiary, narodowość, wykształcenie, przeszłość, zależą od poznania osoby; pośrednictwo nie wyłącza się. Oferty proszę składać, jeżeli można z fotografią, w kantorze tegoż pisma, pod lit. A. B. C. D. № 101. Zapewnia się zupełna dyskrecja. 4869

Koronki, żaboty, czepeczki, przyjmuje do prania i odświeżania skład koronek ruskich. Senatorska 27, mieszkania 9. 191

Materjały apteczne i farby, poleca skład Ksawerego Nickiego. Plac św. Aleksandra № 3. 3875

Fabrykę kufrów, waliz, toreb i galanterji skórzanej „Breymeyer" przeniesiono na Królewską, róg Krakowskiego - Przedmieścia. Wszelkie reperacje przyjmują się tamże. 473

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie, gotowe i na obstalunek. Senatorska 27, mieszk. 9. 250

Pokoik do wynajęcia umeblowany, usługa, samowar, 10 rubli miesięcznie, oraz do sprzedania: szafa, szeslong, stolik do kart, wszystko w dobrym stanie, cena przystępna. Wspólna № 32, mieszkania 18. 4771

Upraszam pana Franciszka Radoskiego, lub jego spadkobierców, po odbiór rs. 4 kop. 50, które pożyczyłem w Brańszczyku. Czerniakowska № 55. — Jan Bucelski. 4993

Akuszerka W. D. Ulica Bednarska № 18, przyjmuje osoby spodziewające się słabości na czas dłuższy przed, wyłącznie potrzebujących dyskrecji, lub przybyłe na kurację, w osobnych i wspólnych pokojach, umieszczenie dziecka i właściwa opieka zapewnia się.—Cena przystępna. 5030

Mamki przy ulicy Tamka № 11, są u akuszerki. 5117

Mamka ze świeżym pokarmem. Stare-Miasto 28, mieszk. 6. 5118

Mamka ze świeżym pokarmem, zdrowa. Ulica Furmańska № 3, wiadomość u stróża.

Matki chcące mieć zdrowe dzieci, a chorzy zdrowie, niech wiedzą, że najlepszego mleka dostanie trzy razy dziennie (Marszałkowska 32), niezależne od kawiarni, wejście z bramy. Złota 9. Cena umiarkowana. 712

Broszkę złotą, starą pamiątkę, zgubiono w Niedzielę. Znalazca raczy oddać na ulicę Chłodną № 20, m. 15. za nagrodą. 5108

Dnia 5 go Kwietnia r. b., między godziną 5 a 6-tą, zginął pies wyżeł angielski, biały z żółtemi łatami, ma miesięcy 8, wabi się „Nemrod", na szyi miał czerwoną tasiemkę. Uprasza się łaskawego znalazcę o odprowadzenie go na ulicę Zapiecek № 1, za nagrodą. Nieprawy posiadacz pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. 5058

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 27 Марта (8 Апрѣля) 1885г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.